

# Romanowski, Krzysztof

---

## Antropologia eucharystyczna w przemówieniach Jana Pawła II podczas Jego trzeciej pielgrzymki do Polski

---

Studia Teologiczne 9, 47-96

---

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF ROMANOWSKI

## ANTROPOLOGIA EUCHARYSTYCZNA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II PODCZAS JEGO TRZECIEJ PIELGRZYMKI DO POLSKI

Treść: Wstęp; I. Eucharystia sakramentem miłości Boga i człowieka; II. Eucharystia fundamentem ludzkiej aktywności; III. Eucharystia źródłem i szczytem ludzkiego powołania; IV. Próba oceny; Zakończenie.

### WSTĘP

Odbyty w dniach 8-14 VI 1987 r. Kongres Eucharystyczny w Polsce stał się wydarzeniem wielkiej miary nie tylko w kraju, lecz również w świecie.

Przyczyniła się do tego obecność na Kongresie Ojca Świętego Jana Pawła II. Kongres ten posiadał wymiar kultowy, duszpasterski i teologiczny. W aspekcie kultowym należy on już do przeszłości. W aspekcie duszpasterskim prawdopodobnie trwa on w swoich owocach. Nie są one znane w pełni. Przydałaby się solidna praca naukowa, pozwalająca przynajmniej w części uchwycić rozmiar duszpasterski tego wydarzenia. W aspekcie doktrynalnym natomiast Kongres wymaga długiej medytacji nad tym, co powiedziano i napisano w czasie jego trwania.

W pokaźnej grupie tekstów Kongresowych na czoło wysuwają się oczywiście przemówienia i homilie papieskie.<sup>1</sup> O ich randze stanowi autorytet Papieża — najwyższego nauczyciela w Kościele na ziemi. Nie mają one wprawdzie charakteru nieomylnego, ale cieszą się powagą, właściwą powadze Magisterium Kościoła. To, co Papież mówił podczas Kongresu, wiązało się w różnoraki sposób z innymi jego wypowiedziami. Jest w nich wiele odniesień do Tradycji Kościoła, tak że śmiało można powiedzieć, iż przedłużają one tę Tradycję. Nauczanie papieskie w tym

<sup>1</sup> Do najważniejszych publikacji związanych z Kongresem możemy zaliczyć m. in.: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, Poznań 1987, s. 296; *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 205; *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 303; *Eucharystia. Kolekcja Communio*, Poznań — Warszawa 1986, s. 404; *Podniosę kielich zbawienia. O Eucharystii modlitwy — homilie — rozważania*, Lublin 1986 s. 283; E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła Katolickiego*, Poznań 1990, s. 406.

względnie jest autorytatywnym wykładem nauki, której człowiek wierzący powinien dawać posłuch.

Lektura kongresowych tekstów eucharystycznych zaskakuje koncentracją myśli papieskiej wokół problematyki człowieka. Papież miał go przed oczyma właściwie we wszystkich swoich kongresowych przemówieniach. Są to ludzie konkretni — dzieci, młodzież, dorośli, przedstawiciele różnych grup społecznych i zawodowych. W nich zaś przejawia się człowiek jako taki ze swymi egzystencjalnymi pytaniami o cel i sens życia, o wybór właściwej drogi i środków, za pomocą których ten cel mógłby osiągnąć.

Fakt ten kazał sformułować temat jako: „Antropologia eucharystyczna w przemówieniach Jana Pawła II podczas trzeciej pielgrzymki do Polski”. Przedmiotem materialnym jest tu antropologia, formalnym natomiast — nauka o Eucharystii. Przez antropologię rozumiemy naukę o człowieku. Może ona być przyrodniczą, filozoficzną lub teologiczną. Decyduje o tym kącie patrzenia na człowieka. Antropologia teologiczna stara się widzieć człowieka w świetle Objawienia. W rachubę wchodzi tu nie tylko teksty mówiące wprost o człowieku — o jego pochodzeniu, naturze i celu — lecz także wypowiedzi pośrednie.

Teologiczna nauka o Eucharystii jest częścią depozytu Objawienia. Mówi ona o relacji, jaka zachodzi między Bogiem a człowiekiem przez Eucharystię. Relacja ta rzuca nowe światło na człowieka. Płynąca stąd wiedza jest przez to wiedzą antropologiczną. Papież doskonale wiedział o tym, mało tego — fakt ten wyakcentował w sposób szczególny i dlatego jego kongresowe przemówienia kierują się zawsze do człowieka.

W związku z tym wydało się uzasadnionym zbadanie papieskiego nauczania w tym właśnie aspekcie. Problem pracy zawiera się w pytaniach: Co powiedział Papież o człowieku podczas Kongresu Eucharystycznego? W jaki sposób Eucharystia rzuca światło na to, kim człowiek jest i co ma czynić? W jakim związku pozostaje Eucharystia do różnorodnych sytuacji ludzkiego życia?

Nie trudno zauważyć, że postawione pytania należą do fundamentalnej problematyki człowieka. Nie eliminują one tradycyjnej antropologii teologicznej z podręczników dogmatyki, lecz ją uzupełniają i ukonkretniają. Dwa podstawowe porządki — stwórczy i zbawczy — w których istnieje człowiek, znajdują w nauce papieskiej uwyrażniające światło.

Zainteresowanie się człowiekiem w dobie współczesnej wydaje się nie tylko potrzebne, lecz wprost konieczne.

Człowiek współczesny bowiem czuje się nieraz zagubiony i bezradny wobec otaczającego go świata. „Dziś rodzaj ludzki przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany, rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Wywołane inteligencją człowieka i jego twórczymi zabiegami, oddziałują ze swej strony na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na jego sposób myślenia i działania zarówno w odniesieniu do rzeczy jak i do ludzi” (KDK, 4). Kryzys współczesnego człowieka wyraża się m.in. w niemożności osiągnięcia trwałego pokoju, zlikwidowania przejawów nędzy, w uzależnieniu od alkoholu, nikotyny i narkotyków, w zabijaniu poczętego życia. Jedną z przyczyn tego kryzysu jest brak odpowiedniej wiedzy o człowieku, albo jej nieuświadomienie w konkretnych sytuacjach. Stąd wszelki wysiłek pouczenia człowieka o tym, kim jest i kim ma być, jest szczególnym wymogiem dzisiejszych czasów. On też uzasadnia i uaktualnia temat niniejszej pracy.

Wprawdzie powstało już wiele przyczynków, w formie artykułów i dysertacji, do nauki Jana Pawła II o człowieku i Eucharystii oraz ich wzajemnym powiązaniu, ale tak sformułowanego tematu jak tu nikt dotąd nie podjął. Ponieważ jest to temat ważny i aktualny, dlatego już sam przez się zasługuje na uwagę.

Źródłem podstawowym do niniejszej pracy są homilie i przemówienia Jana Pawła II podczas trzeciej pielgrzymki do Polski. Na dalszym planie znajdują się inne przemówienia i dokumenty papieskie, które bezpośrednio czy pośrednio dotyczą — wyraźnie określonego w tytule naszego opracowania — zagadnienia antropologii eucharystycznej.<sup>2</sup> Pomagają one w lepszym zrozumieniu Kongresowych wypowiedzi Papieża i stanowią ich cenne uzupełnienie.

Całe nauczanie Ojca św., a więc także wypowiedzi z Kongresu Eucharystycznego w Polsce, wiążą się mocno z orzeczeniami Soboru Watykańskiego. Związek ten jest tym większy, że Papież, jako biskup krajowski, osobiście brał udział w obradach Soboru i uczestniczył w redagowaniu niektórych jego dokumentów, zwłaszcza enc. *Gaudium et spes*. Dokumenty Soborowe przez to stanowią też źródło niniejszej pracy. W tej grupie źródeł znajdują się również wypowiedzi innych papieży.

W literaturze przedmiotowej uwzględnione są te komentarze i opracowania myśli Jana Pawła II, które wiążą się tematycznie lub problemowo z interesującym nas zagadnieniem. Służą one pomocą w prawidłowym odczytywaniu kongresowych myśli Biskupa Rzymu, odnośnie do Eucharystii i człowieka, aby w sposób jak najbardziej poprawny móc zrozumieć związek, zachodzący między tymi dwoma rzeczywistościami. Wykorzystana literatura pomocnicza ma poszerzyć rozumienie niniejszego zagadnienia.

Zebrany w ten sposób materiał umieściliśmy w trzech głównie rozdziałach, do których został dołączony rozdział oceniający.

Pierwszy rozdział zatytułowany „Eucharystia sakramentem miłości Boga i człowieka” stanowi niejako podstawę niniejszej pracy. Papież bowiem wskazuje na Eucharystię jako sakrament miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga, a równocześnie sakrament, który tworzy wspólnotę. W Eucharystii zatem uobecnia się zstępująca ku człowiekowi miłość Boga, poczynawszy od aktu stwórczego aż po ostatni „punkt” Bożego planu zbawienia. W Niej również człowiek znajduje źródło miłości Boga i bliźniego. Dzięki temu Eucharystia staje się niejako duszą życia chrześcijanina, staje się istotną częścią jego życia.

Rozdział drugi traktuje o powiązaniach ludzkiej aktywności z Eucharystią. Naszą uwagę przyciągają te przejawy ludzkiej aktywności, które nazywamy pracą i kulturą. Przenikają się one wzajemnie, ale nie utożsamiają ze sobą. Ich związek z Eucharystią jest bezsprzeczny, bardzo ścisły, niejako „organiczny”. Ona to — zdaniem Papieża — stanowi podstawę wszelkiej działalności człowieka, która z Eucharystii wypływa i ku Eucharystii się kieruje.

W rozdziale trzecim mówimy o Eucharystii jako źródle i szczycie ludzkiego powołania. W Niej to bowiem każdy człowiek odnajduje pełny sens swojego życia, źródło siły, ostateczne i całkowite wypełnienie

<sup>2</sup> Mamy tu na myśli wszystkie formy wypowiedzi Jana Pawła II, takie jak: orędzia, homilie, audiencje generalne, przemówienia przed modlitwą „Anioł Pański” lub z okazji innych spotkań i podróży, w których Papież porusza interesujące nas zagadnienie.

swojego powołania. Naszą uwagę skupiliśmy tu na powołaniu do małżeństwa i rodziny oraz do życia w stanie kapłańskim, co zostało podyktowane tematyką nauk papieskich. Eucharystia — w ujęciu Jana Pawła II — należy ściśle do ludzkiej egzystencji i pomaga zrozumieć, kim jest człowiek, na jakiej znajduje się drodze i ku jakiemu zdąża celowi.

W rozdziale czwartym podejmujemy próbę ogólnego spojrzenia na relację, która zachodzi między Bogiem a człowiekiem przez Eucharystię, by ewentualnie wykazać oryginalność papieskiego spojrzenia na interesujące nas zagadnienie.

Studium niniejsze powstało na seminarium ks. bp. prof. dr hab. Edwarda Ozorowskiego i było podstawą do otrzymania stopnia magistra teologii w ATK w Warszawie.

## I. EUCHARYSTIA SAKRAMENTEM MIŁOŚCI BOGA I CZŁOWIEKA

### 1. Sakrament miłości Boga do człowieka

O Eucharystii można powiedzieć, że stanowi duszę całego życia chrześcijańskiego.<sup>3</sup> Jeśli bowiem życie chrześcijańskie wyraża się w spełnianiu największego przykazania, miłości Boga i bliźniego, to ta miłość ma swoje źródło właśnie w tym Sakramencie zwanym często Sakramentem miłości.<sup>4</sup>

Tak też rozumie Eucharystię papież Jan Paweł II.

Eucharystia — mówi następca św. Piotra w homilii na rozpoczęcie II Kongresu Eucharystycznego w Polsce — „to sakrament miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga, a równocześnie jest to sakrament, który tworzy wspólnotę”.<sup>5</sup>

Zatem, Eucharystia jawi się jako dar, a równocześnie zadanie, jako słowo i odpowiedź, jako wewnętrzny, wzajemny dialog pomiędzy Bogiem i człowiekiem.<sup>6</sup>

<sup>3</sup> Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Częstochowa 1987 s. 95; Por. tamże, s. 110; tamże, s. 185.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie kongresu eucharystycznego*, z 8 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań — Warszawa 1987, s. 28; Tenże, *Bulla ogłaszająca jubileusz 1950-lecia Odkupienia*, z 6 I 1983, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 78; Tenże; *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Phoenix Park w Dublinie*, z 29 IX 1979, w: *Podniosę kielich zbawienia. O Eucharystii modlitwy — homilie — rozważania*, Lublin 1986, s. 31; Tenże, *Modlitwa na Anioł Pański w Nairobi*, z 18 VIII 1985, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 264; Zob. B. Pylak, *Maryja a tajemnica Eucharystii*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce teologiczno-duszpasterskie dla parafii*, Poznań 1987, s. 237.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie kongresu eucharystycznego*, z 8 VI 1987, s. 27.

<sup>6</sup> Tenże, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą przed siedzibą arcybiskupów krakowskich*, z 10 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J.P. II...*, s. 86; Zob. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie się Kościoła w Liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 20; Tamże, s. 122; Zob. W. Świerżawski, dz. cyt., s. 199-201; Zob. W. Kasper, *Jedność Eucharystii i wielość jej aspektów*, w: *Eucharystia. Kolekcja Communio*, Poznań — Warszawa 1986, s. 39.

„Eucharystia — stwierdza Papież — pochodzi z miłości i rodzi miłość”<sup>7</sup> Dlatego musimy pamiętać, że Eucharystia to nie tylko ten największy, niezgłębiony i niezasłużony dar Boży, jakim jest miłość objawiona do końca w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa, ale to również żywa odpowiedź miłości człowieka.<sup>8</sup>

Aktualnie przyjrzyjmy się Eucharystii — w ujęciu Jana Pawła II, przedstawionym podczas 3 pielgrzymki do Polski — jako zstępującej ku człowiekowi miłości Boga, który pragnie wszystkich ludzi zbawić i uczynić swoimi dziećmi.<sup>9</sup>

Jan Paweł II podkreśla, że cała ekonomia zbawienia, prowadzona przez Boga, a uwieńczona odkupieńczą ofiarą Słowa Wcielonego, która uobecnia się w Eucharystii, ma swój początek w darze życia przy stworzeniu świata.<sup>10</sup> Stąd możemy wyprowadzić wniosek o ścisłym związku, jaki zachodzi między aktem stwórczym, a Bożym planem zbawienia, między historią stworzenia i historią zbawienia. Należą one do „jednej dynamiki, mającej swe źródło w miłości Ojca, dynamiki, która przez stworzenie i wydarzenie paschalne prowadzi do wywyższenia człowieka”<sup>11</sup>

W homilii na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, Papież tak określa ten związek: „Świat bierze początek z tej Miłości. I tu rozpoczyna się pomiędzy Bogiem a światem — proces, który daleko wykracza poza tajemnicę stworzenia. (...) Ten proces (...) znajduje poniekąd swoje ostatnie słowo w Eucharystii”<sup>12</sup>. Dlatego akt stwórczy — w ujęciu następcy św. Piotra — nie jest jakąś przedmową, wstępnym aktem do historii zbawienia, lecz jest samym początkiem historii zbawczej.<sup>13</sup> Odkrywamy w nim bowiem pierwsze świadectwo miłości Boga do człowieka, pierwsze zwycięstwo Boga nad nicością i chao-

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej w bazylice św. Jana na Lateranie*, z 4 IV 1985, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 237; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Seminarium Duchownym w Venegono*, z 21 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 175; Tenże, *Przemówienie do chorych i służby zdrowia w Bazylice Mariackiej*, z 12 VI 1987, s. 131; Tenże, *List Ojca św. Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 5.

<sup>8</sup> Tenże, *Przemówienie...*, z 10 VI 1987, s. 86; Tenże, *Modlitwa dla kapłanów, z okazji Wielkiego Czwartku 1982*, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 210; RH, nr 20; Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej w Bazylice św. Jana na Lateranie*, z 12 IV 1979, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 12.

<sup>9</sup> Tenże, *Homilia, podczas uroczystości Bożego Ciała w bazylice św. Jana na Lateranie*, z 6 VI 1985, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 240-241; Por. KL 10; Por. J 1,12; J. Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w kaplicy cudownego obrazu z 13 VI 1987*, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II...*, s. 148; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z I Komunią św. dzieci*, z 13 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II ...*, s. 156; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie II Kongresu Eucharystycznego*, z 14 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II...*, s. 188; Tenże, *Przemówienie podczas audjencji generalnej*, z 13 VI 1979, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 15-17; Zob. St. Czerwik, *Eucharystia i miłosierdzie w pierwotnej tradycji Kościoła*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 92; Por. R. Rak, *Nasza wiara i pobożność eucharystyczna dzisiaj*, w: *II Krajowy Kongres ...*, s. 264.

<sup>10</sup> J. Paweł II, *Bulla ...*, z 6 I 1983, s. 78; Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983 r.* w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 226-227; Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 64.

<sup>11</sup> B. Nadolski, dz. cyt., s. 93; Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, s. 226-227.

<sup>12</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 186.

<sup>13</sup> Zob. J. Paweł II, *Co to znaczy wierzyć*, s. 158.

sem.<sup>14</sup> Możemy powiedzieć, że stworzenie od początku nosi w sobie cechy paschalne. Pochodzi bowiem od Boga, zależy od Niego, w nim Bóg urzeczywistnia swój plan zbawczy. Bóg również w pełni zaafirmował całe stworzenie.<sup>15</sup> Dobro stworzenia stało się nosicielem miłości Boga do ludzi, krystalizacją tej miłości, stało się pewnego rodzaju sakramentem.

Najpełniej jednak miłość ta wyraża się w misterium paschalnym Chrystusa. „Pierwszy Adam — poucza Magisterium soborowe — pierwszy człowiek był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana”<sup>16</sup> jako Kyrios. Już więc od początku całe stworzenie jest odbiciem tej „paschalnej miłości”. Już od początku stworzenie wyraża trwanie Boskiej ekonomii, której ośrodek i centrum znajduje się w Słowie Wcielonym, Jezusie Chrystusie.<sup>17</sup>

Jan Paweł II stawia zatem pytanie: „Dlaczego Bóg, który umiłował świat — a w świecie człowieka — dał Syna swego Jednorodzonego? Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem, jednym z nas?”<sup>18</sup> Aby odpowiedzieć na to pytanie, Papież wychodzi z twierdzenia, że świat stworzony przez Boga z miłości — nosi w sobie wezwanie do miłości Boga. Człowiek jest tym punktem newralgicznym w całym świecie widzialnym, w którym to wezwanie do miłości staje się wymogiem sumienia: umysłu, woli i serca. Człowiek ma miłować niejako w imieniu wszystkich stworzeń, to on ma odpowiadać miłością na Miłość.<sup>19</sup> I tu zaczyna się największa tragedia ludzkości, tragedia popadnięcia świata w niewolę grzechu.<sup>20</sup>

Człowiek — mówi Jan Paweł II na zakończenie 3 pielgrzymki do Polski — „od początku uległ podszeptowi płynącemu ze świata tych stworzeń niewidzialnych, które odwróciły się od Stwórcy. Stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek uznał, że sam może być dla siebie „bogiem” (...) Przebogate energie miłości złożone w sercu człowieka zostały rozproszone, zatrzymując się na samych rzeczach stworzonych. W rezultacie człowiek nie umiał dosyć miłować ani swych bliźnich, ani nawet samego siebie, ani świata. Uległ antymiłości.<sup>21</sup> Człowiek zatem w swojej wolności odwraca się od Stwórcy.

I w tym miejscu Papież daje odpowiedź na postawione wyżej pytanie: Bóg posyła na świat swojego Syna, aby ktoś wreszcie w całym wszechświecie stworzonym z Miłości odpowiedział taką samą miłością, aby swoim życiem i śmiercią wypełnił owo wezwanie do miłości.<sup>22</sup> I to jest

<sup>14</sup> Wg konstytucji *Gaudium et spes* — „Człowiek (...) istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg go stworzył z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy” (KDK 19).

<sup>15</sup> „Wszystko co Bóg uczynił, było dobre” (Rz 1, 31); Zob. J. Paweł II, *Co to znaczy wierzyć*, s. 176.

<sup>16</sup> KDK 42.

<sup>17</sup> Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 121-123; Tamże, s. 131.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187.

<sup>19</sup> Tamże, s. 186; Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 18 VIII 1985, w: *Podniósł kielich zbawienia*, s. 258; Zob. J. Paweł II, *Co to znaczy wierzyć*, s. 153-154.

<sup>20</sup> KDK 2; Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 81; Zob. W. Świerzawski, *Gloria Passionis*, s. 72.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187; Zob. R. Rak, art. cyt., s. 263.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie ...*, z 10 VI 1987, s. 87; Tenże, *Homilia ...*, z 8 VI 1987, s. 27; Tenże, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187.

właśnie Eucharystia. Fakt Wcielenia — zdaniem Papieża — jest więc kolejnym aktem miłości Boga w dziejach człowieka, aktem szczególnym — osobistego wejścia w te dzieje.<sup>23</sup> Jest dodatkowym potwierdzeniem wysokiej wartości, jaką posiada człowiek „w oczach Bożych”.<sup>24</sup>

W homilii podczas niedzielnej Mszy św. radiowej, transmitowanej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie, Papież stwierdził: „Przychodząc w Synu Bóg potwierdza tę pierwszą swoją miłość, która objawiła się w stworzeniu: oto Bóg, który umiłował świat.

Dlatego, że umiłował — stworzył. A zarazem tę miłość, która wyraziła się w stworzeniu, Bóg doprowadza do szczytu, do ostatecznego szczytu w Jezusie Chrystusie”.<sup>25</sup> We wszystkich bowiem dziełach, jakich Bóg dokonuje swoją wszechmocą, miłość nie objawia się tak mocno i istotowo, jak w tym, że Bóg „daje siebie w Synu”. Sakramentem tego Daru — twierdzi Jan Paweł II — czyli znakiem widzialnym, przez który ten Dar, ta Miłość Ojca w Synu, zostaje oznaczony, wyrażony i urzeczywistniony jest Eucharystia.<sup>26</sup> W Eucharystii zatem urzeczywistnia się zbawcze posłanie Syna”.<sup>27</sup> Jezus Chrystus w czasie swego mesjańskiego posługiwania na ziemi, poczynawszy od Wcielenia, poprzez głoszenie Ewangelii, po swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonuje dzieła zbawienia.<sup>28</sup> Wszystko więc w życiu Chrystusa, jest skierowane ku „Jego godzinie”,<sup>29</sup> jaką jest krzyżowa ofiara. Jego życie jest sakramentem tej ofiary.<sup>30</sup>

Papież podkreśla, że Syn Boży dokonał tej Ofiary jako nasz przedstawiciel, w naszym imieniu i za nas, na mocy tej solidarności, jaką dzięki Wcieleniu przyjął wraz z naszą ludzką naturą. Był to akt miłości i spontanicznego posłuszeństwa aż po krzyż. Ten, który umiłował wszystkich, będąc konsekwentnym „do końca” w swojej miłości, stał się ofiarą przebłagalną za grzechy wszystkich ludzi.<sup>31</sup> W ten sposób Chrystus wypełnił plan Swojego Ojca, który ustanowił Go „nowym Adamem”, pośrednikiem swej zbawczej sprawiedliwości i swego miłosierdzia dla wszystkich ludzi.<sup>32</sup>

Jezus Chrystus, „wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował”.<sup>33</sup> Cóż oznacza stwierdzenie „do końca ich umiłował”? „Słowa te — mówi Jan Paweł II w homilii podczas Mszy św. w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie — tak samo jak ustanowienie Eucharystii

<sup>23</sup> Por. J 3,16; Por. W. Świerzański, *Pierwszy umiłował*, Wrocław 1982, s. 227.

<sup>24</sup> Por. J. Salij, *Eucharystia a Pokuta*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny. Pomoce ...*, s. 194.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas niedzielnej Mszy św. radiowej transmitowanej z kościoła Św. Krzyża*, z 14 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II ...*, s. 182; Zob. Z. Fortuniak, *Eucharystia drogą do wyzwolenia*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 203.

<sup>26</sup> J. Paweł II, *Przemówienie ...*, z 13 VI 1979, s. 15-16.

<sup>27</sup> Por. J 3,17.

<sup>28</sup> J. Paweł II, *Homilia podczas niedzielnej Mszy św. radiowej ...*, z 14 VI 1987, s. 182; Tenże, *Przemówienie ...*, z 13 VI 1979, s. 15-17; Tenże, *Bulla ...*, z 6 I 1983, s. 78; Zob. St. Nagy, *Kościół a Eucharystia*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 121; Zob. W. Świerzański, *Gloria Passionis*, s. 72-73.

<sup>29</sup> Por. J 7,30; 8,20; 16,25; 17,1.

<sup>30</sup> Zob. W. Świerzański, *Gloria Passionis*, s. 73.

<sup>31</sup> Por. 1 J 4,10.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, z 21 IX 1983, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 119.

<sup>33</sup> J 13,1.



— łączą się z tą godziną, którą Jezus nazywał swoją godziną: godziną, w której miał ostatecznie dopełnić posłannictwa, jakie dał Mu Ojciec. Eucharystia należy do tej właśnie godziny: do odkupieńczej godziny Chrystusa, do odkupieńczej godziny dziejów człowieka i świata. Jest to godzina, w której Syn Człowieczy „umiłował do końca”. Do końca potwierdził zbawczą potęgę Miłości. Objawił, że Bóg sam jest Miłością. Innego, większego objawienia tej prawdy nie było i nigdy nie będzie. Bardziej radykalnego jej potwierdzenia: „Nie masz większej miłości nad tę, by ktoś życie dał” (J 15,13) za wszystkich, ażeby oni „życie mieli — i mieli je w obfitości” (J 10,10). To wszystko wyraża się w Eucharystii.<sup>34</sup> Widzimy więc, że — zdaniem Papieża — słowa św. Jana apostoła odnoszą się zarówno do Ofiary Krzyża jak i do Eucharystii.

Nowe i Wieczne Przymierze, zawarte w Krwi Baranka, niejako przechodzi w sakrament i pod jego postacią trwa ta sama zbawcza, odkupieńcza Ofiara Jezusa Chrystusa do końca wieków.<sup>35</sup> A zatem Jego usposobienie ofiarne, Jego miłość do Ojca i ludzi trwa wiecznie. Jednorazowy, podlegający prawom przestrzeni i czasu, zbawczy akt ofiarnej śmierci Chrystusa przeminął. Ponieważ jednak Chrystus żyje dalej uwielbiony przez Ojca, na wieki trwa także Jego miłość ofiarna, Jego wola oddania się za wszystkich ludzi. Gdy Chrystus przychodzi do ludzi w Eucharystii, w Nim i z Nim obecna jest także zbawcza moc Jego ofiary.<sup>36</sup>

W Eucharystii miłość i ofiara łączą się w jedno, angażują Chrystusa aż po chleb i wino.<sup>37</sup> One to — wg Ojca św. — stają się symbolem wszystkich darów ziemi danych człowiekowi przez Stwórcę. Stają się symbolem miłości Boga do człowieka.<sup>38</sup>

Eucharystia daje nam możliwość wniknięcia w rzeczywistość krzyża tak daleko, że spożywamy Chrystusowe ciało i pijemy Jego krew. Tak pojęta Eucharystia jest szczególnym sakramentem chrześcijańskiego życia — jest jego źródłem i zasadniczym celem. Chrześcijanin żyje w pełni, gdy karmi się Eucharystią. Pod postacią chleba i wina Chrystus jest naszym pokarmem. Jak potrzebuje pokarmu i napoju ludzkie ciało, tak potrzebuje pożywienia ludzka dusza. Człowiek potrzebuje Eucharystii, aby mógł żyć.<sup>39</sup>

„Chrystus — stwierdził Papież, przemawiając do przedstawicieli środowisk twórczych w Warszawie — odpowiada na najgłębsze głody ludzkiej istoty. Takim jest właśnie głód miłości”.<sup>40</sup>

<sup>34</sup> J. Paweł II, *Homilia ...*, z 8 VI 1987, s. 24; Zob. Tenże, *Homilia ...*, z 12 IV 1979, s. 12.

<sup>35</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 8 VI 1987, s. 26.

<sup>36</sup> Zob. J. Grześkowiak, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987, s. 177.

<sup>37</sup> Zob. J. Marion, *Obecność i dar*, w: *Eucharystia*. Kolekcja Communio, Poznań — Warszawa 1986, s. 78.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, z 8 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II...*, s. 7.

<sup>39</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Cardiff*, z 2 VI 1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 124; Tenże, *Homilia ...*, z 29 IX 1979, s. 30; Tenże, *Modlitwa ...*, z 18 VIII 1985, s. 264; Zob. A. Zuberbier, *Eucharystia — obecność Chrystusa w Kościele*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 164; Zob. St. Nowak, *Eucharystia a duchowość chrześcijańska*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 170; Tamże, s. 172.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych, w kościele Świętego Krzyża*, z 13 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 176; Tenże, *Homilia ...*, z 2 VI 1982, s. 124; Tenże, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Okęcie*, z 14 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 198.

Odpowiada w sposób doskonały, miłością do końca przez krzyż, tą miłością, która nieustannie trwa w Eucharystii. On „jest tym, który bierze od Ojca tę miłość i daje Ojcu tę miłość, przynosząc ją światu. Jednorodzony Syn jest tym, który w tej miłości daje siebie za zbawienie świata (...) Oto definicja miłości w jej odkupieńczym znaczeniu! Oto tajemnica odkupienia zdefiniowana przez miłość”.<sup>41</sup>

Zatem Eucharystia — zdaniem Ojca św. — w której uobecnia się Ofiara Chrystusa złożona na krzyżu, a nawet On sam w swoim prawdziwym Ciele i Krwi, jest centralnym miejscem i narzędziem, w którym i przez które możemy odnajdywać Chrystusa, a przez Niego również Przedwiecznego Ojca jako Kogoś Najbliższego. Kogoś, kto miłuje bez względu na wszystko i nigdy z tej miłości się nie wycofuje, na którego miłość można zawsze liczyć.<sup>42</sup> Mówił o tym Papież, przemawiając do młodzieży przed siedzibą arcybiskupów krakowskich: „Eucharystia to jest przede wszystkim ta świadomość: jestem miłowany (...) taki jaki jestem. Każdy w swoim najbardziej indywidualnym człowieczeństwie”.<sup>43</sup>

Jan Paweł II określa Eucharystię jako największy, nieskończony dar, a więc również dar, który najbardziej, najgłębiej zobowiązuje człowieka. I na tym właśnie polega jego siła twórcza. Przez to Eucharystia buduje człowieka, buduje jego człowieczeństwo.<sup>44</sup> Ona — zdaniem następcy św. Piotra — nadaje prawdziwy sens ludzkiemu życiu. Jest „Sakramentem tego wielkiego Sensu”.<sup>45</sup>

Szczególnie potrzebna jest Eucharystia ludziom przeżywającym różnego rodzaju rozczarowania i zawody. „Wielu ludzi dziś — stwierdza Papież, nawiązując również do sytuacji panującej w Polsce — żyje na progu frustracji wywołanych różnymi okolicznościami współczesnej egzystencji (...) Czy jest wyjście z tego stanu ducha? Czy jest dla człowieka jakaś droga? Droga jest właśnie Ten, który umiłował do końca. Droga jest Eucharystia — Sakrament tej miłości”.<sup>46</sup> Eucharystia jest drogą prowadzącą do innej rzeczywistości, oczyszczonej z wszelkiego brudu, rozświetlonej, przemienionej.<sup>47</sup> Ona daje ludziom przedsmak wiecznej szczęśliwości.<sup>48</sup> Jest pokarmem życia wiecznego,<sup>49</sup> który zwiastuje i zapowiada królestwo niebieskie.<sup>50</sup> Eucharystia jest zadatkiem nieśmiertelności. Zawierając w sobie Chrystusa, który umierając, zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając, przywrócił nam życie, zapewnia nam życie wieczne.<sup>51</sup>

Eucharystia — w ujęciu Jana Pawła II — stanowi streszczenie misterium Ofiary i miłości: ofiary za człowieka i miłości do człowieka. Jezus Chrystus, będąc najdoskonalszym objawieniem Boga i Jego zamia-

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, s. 226-227.

<sup>42</sup> Tenże, *Przemówienie ...*, z 10 VI 1987, s. 87.

<sup>43</sup> Tamże, s. 86; Tenże, *Przemówienie ...*, z 13 VI 1979, s. 17; Zob. St. Nowak, art. cyt., s. 176.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie...*, z 10 VI 1987, s. 86.

<sup>45</sup> Tenże, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, z 8 VI 1987, s. 7.

<sup>46</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 8 VI 1987, s. 28.

<sup>47</sup> Zob. Z. Fortuniak, art. cyt., s. 204; J. P. II, *Homilia ...*, z 6 VI 1985, s. 240-241.

<sup>48</sup> Tenże, *Modlitwa ...*, z 18 VIII 1985, s. 264.

<sup>49</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 186.

<sup>50</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Teramo*, z 30 VI 1985, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 254.

<sup>51</sup> Zob. B. Pylak, art. cyt., s. 236.

rów wobec człowieka, złożył na krzyżu świadectwo, które przemawia z niegasnącą siłą: Bóg kocha człowieka. Eucharystia jest więc syntezą nie tylko wspomnienia, ale także rzeczywistości tej miłości, jaką Bóg okazał w historii stworzonemu przez siebie światu. Jest ona sakramentalnym urzeczywistnieniem i streszczeniem całej chrześcijańskiej tajemnicy zbawienia.<sup>52</sup> Ta zaś ma swoje źródło i początek w odwiecznej miłości Boga. Człowiek żyjący na ziemi został raz na zawsze ogarnięty miłością Tego, który „do końca umiłował”. Wszechświat i człowiek w świecie stale zmierza do końca. Jedyne miłość nie zna końca. Zna tylko pełnię, która jest w Bogu,<sup>53</sup> która jest w Eucharystii — Sakramencie miłości.

## 2. Sakrament miłości człowieka do Boga i człowieka do człowieka

W homilii wygłoszonej na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce Jan Paweł II nazywa Eucharystię sakramentem miłości, a więc sakramentem, który pochodzi z miłości, domaga się miłości i rodzi miłość.<sup>54</sup> Jest więc Eucharystia nie tylko miłosnym zwrotem Boga ku człowiekowi wypełnionym do końca w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa, ale jest również wezwaniem do żywej odpowiedzi miłości człowieka. Domaga się wypełniania największego przykazania miłości Boga i bliźniego. „Nie tylko poznajemy miłość — stwierdza Papież — ale sami zaczynamy miłować. Wkraczamy niejako na drogę miłości i na tej drodze czynimy postępy. Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas się rozwija i umacnia”.<sup>55</sup>

Eucharystia jest więc — w ujęciu Ojca św. — „źródłem miłości”,<sup>56</sup> przede wszystkim do samego Boga, który właśnie w Niej odbiera najdoskonalsze uwielbienie i najpełniejsze dziękczynienie ze strony człowieka.<sup>57</sup> Jest także Eucharystia źródłem miłości do naszych braci,<sup>58</sup> która to miłość „dzięki autentycznej naszej jedności z Chrystusem winna przybrać postać prawdziwej miłości do wszystkich ludzi”.<sup>59</sup>

Papież w swoim nauczaniu niejednokrotnie podkreśla, że Eucharystia jako źródło miłości stanowi centrum życia chrześcijanina. Ma ona

<sup>52</sup> Zob. M. Sales, *Eucharystia źródłem i istotą życia chrześcijańskiego*, w: *Eucharystia*. Kolekcja Communio, s. 297.

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 191; Zob. M. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*. „Gdzie jesteś Adamie?”, Lublin 1987, s. 224-244.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 8 VI 1987, s. 27; Tenże, *Homilia ...*, z 4 IV 1985, s. 237.

<sup>55</sup> Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 5; Tenże, *Przemówienie do chorych i służby zdrowia w bazylice Mariackiej*, z 12 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 131; Tenże, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187.

<sup>56</sup> Tenże, *Rozważania podczas nocnej adoracji w Madrycie*, z 31 X 1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 152; Zob. M. Kołodziejczyk, *Eucharystia a Kościół*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 116.

<sup>57</sup> Tamże, s. 108.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 18 VIII 1985, s. 258; Zob. J. 13,34-35.

<sup>59</sup> J. Paweł II, *Rozważania ...*, z 31 X 1982, s. 153.

postać chleba i wina, czyli pokarmu i napoju. Jest więc tak ściśle związana z życiem człowieka i tak jest jemu bliska jak pokarm i napój.<sup>60</sup>

„Uwielbienie Boga — uczy następcą św. Piotra — który jest Miłością, wyrasta w kulcie eucharystycznym z owego rodzaju obcowania, w którym — podobnie jak pokarm i napój — wypełnia On naszą duchową istotę i zabezpiecza jej życie. Właśnie więc takie „eucharystyczne” uwielbienie Boga najściślej odpowiada samym Jego zbawczym zamierzeniom. On sam, Ojciec, chce, aby „prawdziwi czciciele” tak właśnie Go czcili, a Chrystus jest wyrazicielem tej woli równocześnie przez swe słowa i przez ten Sakrament, w którym umożliwia nam czcić Ojca w sposób najwłaściwiej odpowiadający Jego woli”.<sup>61</sup>

Eucharystia, będąc ofiarą Chrystusa, oddaje Bogu doskonałą chwałę. Jest uwielbieniem Jego nieskończonej Miłości do nas.<sup>62</sup> Chrystus jako pierwszy z ludzi złożył Bogu ofiarę dziękczynną, która ma na celu uwielbienie Boga i zbawienie ludzi.<sup>63</sup> Eucharystia jest więc wielkim dziękczynieniem, jakie ludzie skierowują do Ojca, aby Mu podziękować za wszystkie dary Jego łaski, które osiągają szczyt w darze Jego Jedynego Syna.<sup>64</sup> „Dziękujemy w niej — mówi Jan Paweł II — wraz z Chrystusem za „wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11), które ten sakrament scala jak gdyby i syntetyzuje”.<sup>65</sup> I dalej, Papież wymienia te „wielkie dzieła Boże”: Dziękujemy za dobrodziejstwa Stworzenia i Odkupienia. Dziękujemy Bogu za to, że jest naszym Ojcem — i za to, że w Jezusie Chrystusie stał się „Emmanuelem — Bogiem z nami” (Mt 1,23) po wszystkie czasy. Dziękujemy za Ducha Prawdy — Pocieszyciela, którego nie przestaje nam posyłać „w imię Chrystusa”.<sup>66</sup>

Postawmy zatem pytanie: czy istnieje jakiś ścisły, niejako „organiczny” związek między Eucharystią a dziękczynieniem? Zdaniem Jana Pawła II Eucharystia nie tylko oznacza „dziękczynienie”, ale również wymaga od człowieka postawy dziękczynienia, okazywania bezgranicz-

<sup>60</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z I Komunią św. dzieci*, z 13 VI 1987, s. 155; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 138; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w bazylice św. Piotra*, z 8 VI 1980, w: *Eucharystia w nauczaniu J.P. II*, s. 262; Tenże, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, z 8 VI 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 200; Tenże, *Oreędzie w związku z przygotowaniem do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 15 VIII 1984, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 224.

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 7; Tenże, *Przemówienie ...*, z 8 VI 1983, s. 201; Zob. E. Staniak, *Wspólnotwórczy charakter Eucharystii według „Didache”*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 170-171; Zob. P. Schäfer, *Eucharystia źródłem życia*, w: *Eucharystia źródłem życia*, s. 201.

<sup>62</sup> J. Paweł II, *Rozważania podczas adoracji Najświętszego Sakramentu na placu przed katedrą w Mediolanie*, z 20 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 170; Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 5; Zob. W. Świerzawski, *Gloria Passionis*, s. 200.

<sup>63</sup> Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 11; J. Paweł II, *Homilia ...*, z 29 IX 1979, s. 30-31.

<sup>64</sup> Zob. *Dokumenty międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes w 1981*, *Studia Theologica Varsaviensia*, 22 (1984) nr 1 s. 231-232.

<sup>65</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 30 VI 1985, s. 250; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Bożego Ciała w Bazylice św. Jana na Lateranie*, z 17 VI 1979, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 24-25; Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...*, nr 3.

<sup>66</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 30 VI 1985, s. 250.

nej wdzięczności.<sup>67</sup> Im bardziej postawa ta przepełniona jest czią i miłością, tym bardziej stajemy się podobni do Chrystusa, który, składa nadal ofiarę swemu Ojcu i przywraca Mu najwyższą chwałę.<sup>68</sup> W Eucharystii zatem człowiek zespala się z samym Chrystusem jedynym kapłanem i jedyną żertwą ofiarną. Chrystus zaś włącza człowieka w czynność ofiarną i adorację oraz wzywa go do złożenia osobistej ofiary.<sup>69</sup> Mówił o tym Papież w Lublinie podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi: „... wszyscy ochrzczeni są wezwani do składania duchowych ofiar” (1 P 2,5). Wszystkich Chrystus — Kapłan pragnie zjednoczyć ze swoją odkupieńczą Ofiarą, aby uczynić nas „wiecznym darem dla Ojca”.<sup>70</sup>

Możemy w tym miejscu odwołać się do wcześniejszej wypowiedzi Jana Pawła II, doskonale tłumaczącej i rozwijającej myśl wyrażoną w Lublinie. „Każdy z Was — twierdził Papież w Orędziu do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Lourdes — jest wezwany do składania siebie jako ofiary hojnej, miłej Ojcu w Chrystusie. Do Was należy nadanie swojemu uczestniczeniu w Eucharystii tego samego sensu, jaki nadał Chrystus swojej Ofierze. On nie umarł, by przstać istnieć, ale by zmartwychwstać (...)

Członkowie Jego Ciała są wezwani do wolności wedle Ducha i do inicjatywy; droga wiary i jedności jest otwarta, zasady nowej ludzkości są ogłoszone. Chrystus oczekuje od swojego kapłańskiego ludu odwagi postępowania naprzód i inicjatywy na drodze miłości, cierpienia, a nawet śmierci, na wzór męczenników, z wiarą, jak oni, w zwycięstwo, które osiągnie się przez ofiarę”.<sup>71</sup>

Ofiarnicza postawa człowieka — zdaniem następcy św. Piotra — powinna się wyrażać, na wzór ofiarnej postawy Chrystusa, w całkowitym oddaniu się — w poluzszeniu i miłości — Bogu. Oddanie to ma obejmować całego człowieka, całe jego życie, przy czym ma być kierowane również miłością ku bliźniemu.<sup>72</sup>

Konstytucja dogmatyczna o Kościele stwierdza: „Wszystkie bowiem ich (wiernych) uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa”.<sup>73</sup>

<sup>67</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 12 IV 1979, s. 13; Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...*, nr 12; Tenże, *Homilia ...*, z 17 VI 1979, s. 24-25.

<sup>68</sup> Zob. R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim. Studium teologiczno-pastoralne o integralnym rozumieniu i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984, s. 179.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Adoracja w bazylice Najśw. Serca Pana Jezusa w Paryżu*, z 1 VI 1980, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 30; Tenże, *Przemówienie podczas audiencji generalnej*, z 1 VI 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 194.

<sup>70</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi*, z 9 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 50; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Port-au-Prince*, z 9 III 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 161.

<sup>71</sup> Tenże, *Orędzie do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Lourdes*, z 21 VII 1981, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 112-113.

<sup>72</sup> Zob. M. Kołodziejczyk, *Eucharystia a Kościół*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 111; Zob. B. Mokrzycki, *Gody Baranka. Rozważania o Mszy św.*, Warszawa 1986, s. 198-200; Zob. A. Szafrński, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 97.

<sup>73</sup> KK 34.

Otwarta postawa człowieka ku Bogu i bliźniemu jest najważniejszym, najpiękniejszym i najbardziej wyczekiwany przez Boga naszym darem, składanym w czasie każdej Eucharystii, naszą współofiara.<sup>74</sup> Mamy więc uznać Ofiarę Chrystusa za swoją, ofiarowując — z Nim i w Nim — nie tylko własne winy, kłopoty i doświadczenia, ale także nas samych, naszą wolę.<sup>75</sup> Musimy ofiarować samych siebie, jako ofiarę uwielbienia i prześlągania „w ofierze duchowej składanej Ojcu, w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa”.<sup>76</sup>

Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że bez ofiary nie może być prawdziwej wspólnoty z Bogiem ani z drugim człowiekiem. Bo prawdziwa wspólnota jest scalona wzajemnym oddaniem, a oddanie to synonim ofiary.<sup>77</sup>

Człowiek zatem, przez akt ofiarowania samego siebie w Eucharystii, wzrasta w jedności z Bogiem i ludźmi.<sup>78</sup> Z Eucharystii więc wypływa — zdaniem Papieża — właściwy stosunek człowieka do Boga i człowieka do człowieka. Na miłość Boga człowiek odpowiada miłością.<sup>79</sup> W chrześcijaństwie bowiem nie ma spotkania Boga miłości bez miłości. Nie ma związku miłości z Bogiem bez miłości człowieka.<sup>80</sup> „Miłować można siebie i bliźnich i świat, tylko miłując Boga: miłując nade wszystko” — stwierdza Ojciec Św. w homilii na zakończenie II Kongresu Eucharystycznego w Polsce. „A jednocześnie: — kontynuuje Papież — jakże może człowiek miłować Boga, którego nie widzi, jeśli nie miłuje brata, którego widzi?”<sup>81</sup>

Eucharystia i miłość człowieka do Boga i bliźniego stanowią jedność. I tak, jak jednością jest miłość Ojca do Syna, skonkretyzowana w Jezusie Chrystusie, tak też miłość człowieka względem Boga musi skonkretyzować się w ciele, w bliźnim i z nim tworzyć jedność.<sup>82</sup>

Miłość człowieka do Boga — zdaniem Jana Pawła II — realizuje się w miłowaniu ludzi.<sup>83</sup> Do tej miłości zaś wychowuje w sposób najgłębszy Eucharystia. Objawia, jaką wielką wartość w oczach Bożych ma każdy człowiek, skoro każdemu w taki sam sposób Jezus daje siebie samego pod postaciami eucharystycznymi.<sup>84</sup>

<sup>74</sup> Zob. S. Czerwik, *Eucharystia objawia i buduje Kościół — niedzielne sprawowanie Eucharystii*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 138-139.

<sup>75</sup> Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis*, s. 113-114.

<sup>76</sup> Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, z 20 IV 1983, w: *Eucharystia w nauce*, J. P. II, s. 93-94; Tenże, *Przemówienie ...*, z 1 VI 1983, s. 194-195; Tenże, *Homilia ...*, z 30 VI 1985, s. 253; Tenże, *List do wszystkich Biskupów ...*, nr 9; Zob. S. Faria, *Komunia w ofierze eucharystycznej*, w: *Eucharystia*. Kolekcja Communio, s. 359-362.

<sup>77</sup> Zob. P. Henrici, „*To czyńcie na moją pamiątkę*”. *Ofiara Chrystusowa i ofiara wiernych*, w: *Eucharystia*, Kolekcja Communio, s. 159-160.

<sup>78</sup> Zob. T. Łukaszuk, *Ofiarniczy wymiar Eucharystii elementem trwałym w doktrynie i praktyce Kościoła*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 102; Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis*, s. 188-189; Zob. A. Szafranski, dz. cyt., s. 175.

<sup>79</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187; Tenże, *Rozważania ...*, z 20 V 1983, s. 170-171; Zob. R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim. Studium teologiczno-pastoralne o integralnym rozumieniu i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984, s. 132.

<sup>80</sup> Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 126.

<sup>81</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 VI 1987, s. 187.

<sup>82</sup> Zob. R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim*, s. 132 n.

<sup>83</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 21 V 1983, s. 175; Zob. A. Szafranski, dz. cyt., s. 170.

<sup>84</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów ...*, nr 6.

Chrystus włącza człowieka w nurt oddania, w jakim sam ofiaruje się Ojcu, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jednocześnie się w sakramencie miłości, człowiek uczestniczy w agape samego Boga. Eucharystia jest więc pokarmem miłości, ponieważ uzdalnia ludzi do miłowania i wprowadza ich w ową pełnię miłości, która osiąga apogeum w wydarzeniu Paschy Jezusa.<sup>85</sup> Praktykując kult eucharystyczny, człowiek wypracowuje w sobie postawę ofiarną w odniesieniu do bliźnich. Eucharystia więc staje się szkołą czynnej miłości bliźniego i pomaga dostrzec jego wielką godność. A właśnie poczucie tej godności — zdaniem Ojca Św. — „godności dziecka Bożego”<sup>86</sup> ma się stać najgłębszym motywem naszego odniesienia do bliźnich.<sup>87</sup>

Bardzo dobrze tłumaczą tę myśl słowa Papieża skierowane do zebranych podczas jednej z audiencji generalnych:

„Sprawowanie Eucharystii — stwierdza Biskup Rzymu — gromadzi wszystkich chrześcijan, bez względu na jakiegokolwiek różnicę, we wspólnej ofierze i wspólnym stole, w którym uczestniczą wszyscy. Łączy ich ona w tej samej godności braci Chrystusa i dzieci Ojca; wzywa do wzajemnego szacunku, do wzajemnej służby. Komunia daje poza tym każdemu siłę moralną do tego, aby przejść ponad przyczynami podziałów i przeciwieństw, by wybaczyć doznane krzywdy, by dokonać ponownego wysiłku w duchu pojednania i braterskiego zrozumienia”.<sup>88</sup>

Eucharystia, jako ofiara Chrystusa i Kościoła, tworzy wspólnotę człowieka z Bogiem, a także człowieka z człowiekiem w Jezusie Chrystusie, tworząc społeczne Ciało w Ciele eucharystycznym, przez nie i na jego wzór.<sup>89</sup> Jest więc Eucharystia sakramentem jedności i braterskiej miłości.<sup>90</sup> Z Niej rodzi się prawdziwa miłość i jedność między ludźmi, prawdziwa wspólnota.<sup>91</sup> W Eucharystii Chrystus daje Kościołowi pamiątkę swej śmierci i zmartwychwstania oraz świętą tajemnicę miłosierdzia, znak jedności i węzeł miłości.<sup>92</sup>

„Ofiara eucharystyczna — zdaniem Papieża — jest znakiem i początkiem jedności. Wszyscy, choć tak liczni, tworzymy jedno, „wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17), który jest Ciałem Chrystusa”.<sup>93</sup> Pokarm eucharystyczny, czyniąc nas „krewnymi” Chrystusa, sprawia, że stajemy się między sobą braćmi i siostrami.<sup>94</sup> Eucharystia została bowiem ustanowiona dla jedności wszystkich wierzą-

<sup>85</sup> Zob. *Dokumenty międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes w 1981*, s. 248; Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 9 III 1983, s. 162.

<sup>86</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu*, z 13 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 148.

<sup>87</sup> Tenże, *List do wszystkich Biskupów ...*, nr 6.

<sup>88</sup> Tenże, *Przemówienie ...*, z 8 VI 1983, s. 202.

<sup>89</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na hippodromie Savio w Censena*, z 8 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 273; Zob. R. Rogowski, „Abyście się wzajemnie miłowali”. *Eucharystia u podstaw wspólnoty*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 146; Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis*, s. 189; Por. KK 7.

<sup>90</sup> Jan Paweł II, *Orędzie ...*, z 15 VIII 1984, s. 223; Zob. KK 3; Zob. W. Boloż, *Moralne zobowiązania Eucharystii*, *Homo Dei* 55 (1986) nr 3 s. 179.

<sup>91</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 21 V 1983, s. 176.

<sup>92</sup> Tenże, *Homilia na rozpoczęcie synodu nadzwyczajnego Katolickiego Kościoła Ukraińskiego*, z 24 III 1980, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 27.

<sup>93</sup> Tenże, *Homilia w Managu*, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, z 4 III 1983, s. 154.

<sup>94</sup> Tenże, *Homilia na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego w Brazylii*, z 9 V 1980, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 36.

cych między sobą. Zmierza ona do wykształcenia w człowieku świadomości zjednoczenia, braterstwa, solidarności i przyjaźni. Pobudza — według następcy św. Piotra — do duchowego i społecznego zjednoczenia się tych, którzy karmieni tym samym chlebem tworzą jedno ciało.<sup>95</sup>

Z Eucharystii „buduje się Kościół — mówi Papież w Łodzi, podczas Mszy św. z I Komunią Świętą dzieci — jako Ciało Chrystusa: wspólnota odkupionych w Chrystusie”.<sup>96</sup> Swoistym komentarzem tych słów, może być fragment Listu Ojca św. do kard. Jamesa Roberta Knoxa z okazji przygotowań do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes. „Eucharystia rodzi Kościół — stwierdza Papież — jednoczy wiernych jako członki jednego Ciała Chrystusa, „aby wszyscy stali się jedno” (J 17,21). Jakież rodzi to konsekwencje i dla społeczeństwa, zbliżając ludzi do stanu braterstwa, zwłaszcza z biednymi, do służenia im, do dzielenia się z nimi chlebem ziemskim i chlebem miłości, do budowania wraz z nimi bardziej sprawiedliwego świata, bardziej godnego synów Bożych, a tym samym do przygotowywania nowego świata, w którym Bóg sam dokona ostatecznego odnowienia i sprawi, że zapanuje całkowita wspólnota bez końca”.<sup>97</sup>

Tak oto chrześcijanie urzeczywistniają w Jezusie tę jedność, która pozwala im być „jednym sercem i jedną duszą”,<sup>98</sup> a także objawiać swą miłość w taki sposób, jaki zostawił nam Chrystus.<sup>99</sup>

Tajemnica Paschalna uobecniiona na ołtarzu, stole chleba, staje się znakiem zjednoczenia wszystkich wiernych biorących udział w Eucharystii. Staje się znakiem naprawdę wymownym ponieważ przy świętym stole znikają wszelkie różnice: rasy, czy klasy społecznej, a pozostaje jedynie udział w tym wyjątkowym posiłku, w którym Chrystus daje siebie każdemu z osobna. Udział ten, dla każdego jednakowy, oznacza i urzeczywistnia zniesienie wszystkiego, co ludzi dzieli, natomiast doprowadza do spotkania wszystkich na wyższym poziomie, tam gdzie niezgoda i przeciwieństwa przestają już istnieć.

W ten sposób Eucharystia staje się wielkim narzędziem wzajemnego zbliżenia ludzi,<sup>100</sup> znakiem i przyczyną jedności Ludu Bożego, przez co

<sup>95</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała*, z 12 VI 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 273-274; Zob. J. Grześkowiak, *Wzrost jedności i miłości braterskiej jako skutek uczestnictwa we Mszy św.*, *Homo Dei* 43 (1974) nr 1 s. 9.

<sup>96</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z I Komunią św. dzieci*, z 13 VI 1987, s. 153; Tenże, *Homilia ...*, z 9 III 1983, s. 161.

<sup>97</sup> Tenże, *List do kard. Jamesa Roberta Knoxa z okazji przygotowań do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes*, z 1 I 1979, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 9; Por. KDK, nr 39; Tamże, nr 45; Zob. Ap 21,1.5.

<sup>98</sup> Dz 4,32; Zob. J. Paweł II, *Homilia ...*, z 24 III 1980, s. 27.

<sup>99</sup> Por J 13,34.

<sup>100</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 9 VII 1980, s. 36-37; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na stadionie w Karaczi*, z 16 II 1981, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 98-99; Tenże, *Oredzie ...*, 21 VII 1981, s. 113; Tenże, *Homilia podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 144-145; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Mediolanie*, z 22 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 191; Tenże, *Przemówienie ...*, z 8 VI 1983, s. 202.



buduje Kościół<sup>101</sup> i tworzy braterską wspólnotę miłości.<sup>102</sup> Właśnie z Eucharystii wynika braterska gotowość dzielenia się jako fundamentalna postawa chrześcijańska.<sup>103</sup> Eucharystia — zdaniem Papieża — zawsze była i być powinna równocześnie najgłębszym objawieniem się i sprawowaniem ludzkiego braterstwa uczniów i wyznawców Chrystusa.<sup>104</sup> A On już w Wieczerniku, gdzie miało miejsce ustanowienie Eucharystii, skierował słowa do uczniów, mówiące o wzajemnej miłości.<sup>105</sup> Chrystus chciał, aby ta eucharystyczna ofiara, była nie tylko wspólnym aktem, lecz przede wszystkim dzieleniem się Jego miłością.<sup>106</sup>

Można zatem powiedzieć — opierając się na wypowiedziach Papieża podczas 3 pielgrzymki do Polski — że droga człowieka do Boga prowadzi poprzez bliźniego. Miłość bliźniego jest najbardziej konkretną formą miłości Boga związaną z Eucharystią i z Niej wypływającą. Skoro Eucharystia jest ofiarą i ucztą, pamiątką, sakramentem, znakiem jedności, więzią miłości, to odpowiedź człowieka na Bożą miłość „do końca” wyrażoną w Eucharystii polega na tym, by czynił dzięki, ofiarował zertwę, jaką jest Pan i składał siebie na ofiarę. Dzięki temu z dnia na dzień będzie wzrastał w jedności i miłości z Bogiem i braćmi, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich.<sup>107</sup> Taki jest bowiem kres i cel Eucharystii.

## II. EUCHARYSTIA FUNDAMENTEM LUDZKIEJ AKTYWNOŚCI

Na aktywność ludzką szczególną uwagę zwrócił Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes*.<sup>108</sup> Papież jako uczestnik Soboru a jednocześnie współtwórca tego dokumentu pozostał — rzecz jasna — w orbicie zainteresowań Soboru. W jego wypowiedziach znajdujemy wiele zdań dotyczących ludzkiej aktywności. Również w czasie III pielgrzymki do Ojczyzny temat ten nie pozostał mu obcy.

Naszą uwagę przyciągają te przejawy ludzkiej aktywności, które nazywamy pracą i kulturą. Przenikają się one wzajemnie, ale nie utożsamiają się ze sobą. Papież widzi wieloraki związek ludzkiej aktywności

<sup>101</sup> W homilii podczas Mszy św. na rozpoczęcie II Kongresu Eucharystycznego Papież powiedział: „Eucharystia jako Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa wprowadza nas w tajemnicę Kościoła — Ciała, Ciała Chrystusa, Ciała mistycznego. Eucharystia „buduje” Kościół od najgłębszych podstaw” (J. Paweł II, *Homilia (...)* na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego, z 8 VI 1987, s. 25); Por. KK, nr 3; Por. Tamże, nr 11; Por. Tamże, nr 26; Zob. RH, nr 20; Jan Paweł II, *Bulla ...*, z 6 I 1983, s. 78; Tenże, *Homilia ...*, z 29 IX 1979, s.30-31; Tenże, *Homilia ...*, z 22 V 1983, s. 191; Tenże, *Przemówienie ...* z 1 VI 1983, s. 195.

<sup>102</sup> O powołaniu każdego człowieka do życia we wspólnocie mówi Ojciec św. w Gdańsku podczas Mszy św. dla świata pracy. Według Niego człowiek nie jest sam, żyje z innymi, przez innych i dla innych. Stąd cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy. (J. Paweł II, *Homilia ...*, z 12 VI 1987, s. 136); J. Paweł II, *Oreędzie ...*, z 15 VIII 1984, s. 223; Zob. T. Schneider, *Dziś się rozumienie Eucharystii*, *Studia Theologica Varsaviensia* 22 (1984) nr 1.

<sup>103</sup> J. Paweł II, *Homilia ...*, z 9 VII 1980, s. 36-38; Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis*, s. 190; Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 114.

<sup>104</sup> Zob. RH, nr 20.

<sup>105</sup> Por. J 17,11.

<sup>106</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, 18 VIII 1985, s. 258; Tenże, *Przemówienie ...*, z 8 VI 1983, s. 202.

<sup>107</sup> Zob. KL, nr 48.

<sup>108</sup> KDK, nr 33 — 39.

z Eucharystią. Jego uchwycenie jest przedmiotem niniejszego rozdziału.

### 1. Eucharystia a praca ludzka

„Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich”.

Tymi słowami z liturgii Mszy św. rozpoczął Jan Paweł II spotkanie z łódzkimi włókniami, które to spotkanie — jak sam określił — było „wydarzeniem bez precedensu”.<sup>109</sup>

Słowa te towarzyszyły Papieżowi w ciągu całej Jego pielgrzymki po ziemi ojczyściej, od pierwszego momentu. „Są one bowiem — jak stwierdził — w sposób szczególny związane z Eucharystią”.

Eucharystia — według Jana Pawła II — jest organicznie związana z pracą rąk ludzkich; świadczą o tym słowa ofiarowania. Przynosimy do ołtarza chleb, a ten chleb — owoc ziemi — jest równocześnie owocem pracy ludzkich rąk. Człowiek pracuje „na chleb”. Chleb więc równocześnie wyraża i symbolizuje wszelką pracę człowieka, gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób bywa ona wykonywana.<sup>110</sup> Papież podkreślił w ten sposób bardzo mocno ścisły związek Eucharystii z pracą ludzką. Była to zresztą myśl przewodnia kilku Kongresowych wypowiedzi Jana Pawła II.<sup>111</sup>

Spśród wielu rodzajów działalności ludzkiej praca, czyli czynienie sobie ziemi poddaną — zdaniem następcy św. Piotra — jest wypełnieniem ziemskiego powołania.<sup>112</sup> W twórczej aktywności, w podporządkowaniu sobie ziemi przejawia się znamię Bożego podobieństwa człowieka, wyróżniające go z całego kosmosu i wynoszące nad wszystkie stworzenia.<sup>113</sup> To poddanie sobie ziemi przez człowieka dokonuje się w pracy, przez którą człowiek „uczestniczy w dziele swego Stwórcy”, czyli w dziele stworzenia.<sup>114</sup>

<sup>109</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do włóknianek z zakładów przemysłu bawełnianego*, z 13 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 165; Po raz pierwszy Papież spotkał się ze światem pracy w zakładzie, gdzie pracują w większości kobiety.

<sup>110</sup> Tamże, s. 164; Tenże, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, z 8 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 7; Tenże, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy w Sesto San Giovanni*, z 21 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 180-181.

<sup>111</sup> O pracy i jej związku z Eucharystią Papież mówił m.in.: w homilii podczas Mszy św. dla świata pracy, z 12 VI 1987; w homilii podczas Mszy św. dla rolników, z 10 VI 1987; w przemówieniu do ludzi morza, z 11 VI 1987; w przemówieniu do włóknianek przemysłu bawełnianego, z 13 VI 1987.

<sup>112</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do włóknianek*, z 13 VI 1987, s. 165.

<sup>113</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 133; Zob. K. Wojaczek, *Teologiczne aspekty encykliki „Laborem exercens”* w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, Lublin 1986, s. 86-88.

<sup>114</sup> Zob. LE, nr 25; Ewoluujący świat, którego człowiek jest nieprzypadkową częścią jest nieustannie stwarzany przez Boga. Równocześnie jednak ten świat i sam człowiek jest poddany władzy człowieka. I tu dochodzimy do spotkania pracującego człowieka z Bogiem — Stwórcą. Człowiek, pracując, przekształcając świat, spotyka się w jednej niejako czynności z samym Bogiem — Stwórcą, łącząc się „wspólnie dzieło” — owoc trudu pracującego człowieka i działającego „w ukryciu” Boga. Człowiek wchodzi w kontakt z materią stwarzaną przez Stwórcę. Za trudzącymi się rękoma człowieka kryje się — można powiedzieć — myśl, zamiar i moc samego Boga. (Zob. J. Wołkowski, *Człowiek i praca. Kontekst antropologiczny chrześcijańskiej koncepcji pracy*, Życie i myśl 25 (1975) nr 9 s. 10).

Papież — przemawiając do rolników, ludzi szczególnie związanych z pracą na roli — bardzo mocno podkreślił to, że stworzenie i odkupienie wyrastają z tego samego źródła: ze stwórczej i odkupieńczej miłości Boga. To, co zostało zawarte w stworzeniu, dochodzi — pomimo grzechu człowieka — do swojej pełni w odkupieniu. Sama śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a także uwarunkowane i kształtowane przez nie życie wewnętrzne człowieka, życie wieczne człowieka — zdaniem Ojca św. — znajduje swoją przekonującą ilustrację w świecie natury, w codziennym doświadczeniu rolnika. „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity”.<sup>115</sup> „W ten sposób — powiedział Papież do rolników — ziemia i ten, który ją uprawia, jego praca, stają się szczególnym obrazem Boga i kluczem do zrozumienia Jego królestwa. I to jest także potwierdzeniem pośrednim, ale ogromnie głębokim, godności pracy na roli”.<sup>116</sup> W tej perspektywie ukazują się szczególnie godność pracy, gdyż człowiek naśladuje w niej Boga i wyraża „szczególny pierwiastek podobieństwa do Niego”.<sup>117</sup>

„Bóg daje człowiekowi ziemię — powiedział Papież w homilii podczas Mszy św. dla świata pracy — i zadaje mu ją. W ten sposób zaś zadaje mu pracę: pracę pod wszystkimi postaciami, jakie ona przybiera w dziejach rodzaju ludzkiego wraz z postępem i rozwojem ludzkiej

<sup>115</sup> J 12,24.

<sup>116</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z beatyfikacją sługi Bożej Karoliny Kózkówny*, z 10 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski* s. 62-63; Zob. A. Szostek, „*Communio personarum*” przez pracę, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, s. 158.

<sup>117</sup> Zob. LE, nr 25; Podkreślony jest tutaj udział człowieka, poprzez jego pracę, w stwórczym dziele Boga. Skoro zaś Bóg w stwórczym dziele jest wzorem dla człowieka, to znaczy że choć praca jest istotnym sposobem bytowania człowieka, jednakże życie ludzkie ani się w całości nie sprowadza do pracy, ani też w całości w niej nie może wyczerpywać. Człowiek ma również niezbędne prawo do odpoczynku i odnawiania zużytych w pracy sił, ale również część koniecznych dla siebie wartości czerpie z tej, przestrzeni wewnętrznej, jaką jest życie kontemplacyjne. Człowiek — zdaniem Papieża — powinien naśladować Boga zarówno pracując jak i odpoczywając — skoro Bóg sam zechciał przedstawić mu swoje działanie pod postacią pracy i odpoczynku. Bóg mocą swą zbawczą ludzi „od początku przeznaczył do odpoczynku w zjednoczeniu ze sobą w domu Ojca. Stąd też i ludzka praca nie tylko domaga się odpoczynku „co siódmy dzień”, ale co więcej, nie może polegać na samej tylko eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu — musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do owego odpoczynku”, jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom” (LE, nr 25). Nie wystarcza więc człowiekowi, według Papieża, sama praca, ale musi ona być stale integrowana przez modlitwę. Modlitwa przygotowuje do pracy, uswieca i udoskonala pracę i przedłuża pracę. „W takim też duchu — powiedział Ojciec św. w Gdańsku do ludzi pracy — trzeba dziś odnowić świadomość i wrażliwość sumienia na przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!” Niedzielną Eucharystią to szczególnie a zarazem konieczny sposób wpisywania ludzkiego życia i ludzkiej pracy w Boże perspektywy”. (Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 137-138). Tenże, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy*, z 21 V 1983, s. 183. Zob. P. Daries, *Praca i tworzenie chrześcijańskiego świata*, *Życie i myśl* 19 (1969) nr 4 s. 23-255; Zob. J. Gałkowski, *ski, Spełnianie się człowieka przez pracę*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, „Gdzie jesteś Adamie?”, Lublin 1987 s. 167; Zob. S. Nowak, *Więź z Bogiem przez pracę*, w: *Ewangelia pracy*. Encyklika Jana Pawła II „*Laborem exercens*” wraz z komentarzem, Kraków 1983, s.147 Zob. J. Sieg, *Encyklika o pracy ludzkiej a pastoralne dokumenty Kościoła*, w: *Ewangelia pracy*, s. 162-163.

wiedzy o świecie i o sobie. Słowa Księgi Rodzaju zawierają nie tylko pierwszy nakaz Boga. Noszą one na sobie równocześnie znamię Jego upodobania. Stwórczej radości: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). „Bardzo dobre” było dzieło stworzenia, cały ów widzialny kosmos, ukoronowany zaistnieniem człowieka: żywego Stwórcy”.<sup>118</sup>

Praca jest więc „odwiecznym i pierwszoplanowym” aspektem, „podstawowym wymiarem bytowania człowieka na ziemi”.<sup>119</sup> I tak jak w samej strukturze człowieka odzwierciedla się Bóg, tak i Jego działanie odzwierciedlone jest w działaniu ludzkim. Co więcej — zadanie podporządkowania sobie ziemi jest samą istotą pracy ludzkiej.<sup>120</sup>

Pierwszorzędnym „elementem” pracy — podmiotem, sprawcą i celem — jest — zdaniem Ojca św. — sam człowiek.

Istotą pracy nie są zmiany wprowadzone w świecie, ale to, że dokonuje ich człowiek dla człowieka. Możliwość i powinność podporządkowania ziemi człowiekowi płynie stąd, że jest on „obrazem Boga”, że „jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie”.<sup>121</sup> Ten rys właśnie wyróżnia człowieka z całego stworzenia i czyni go nad nie wyższym.<sup>122</sup> To sprawia, że człowiek nie tylko jest taki, jaki jest, ale że tworzy się i spełnia przez swoje działanie, przez swoją pracę.

Praca określa podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi, jest jego podstawowym zadaniem, a człowiek jest podstawą wartości pracy. „Praca — mocno podkreślił Ojciec św. przemawiając w Gdańsku do świata pracy — to znaczy człowiek. Człowiek pracujący”.<sup>123</sup>

<sup>118</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 133.

<sup>119</sup> Zob. LE, nr 1; Tamże, nr 4.

<sup>120</sup> Praca, będąca przejawem człowieka, rodzajem czy też aspektem czynu, powinnością wypełniającą „bytowanie człowieka na ziemi” pozwala dotrzeć do wnętrza człowieka, do jego istoty. Z jednej strony praca jest sposobem rozumienia człowieka, budowania wizji człowieka, budowania antropologii filozoficznej i teologicznej, z drugiej zaś — poprzez to rozumienie dzięki ludzkiemu sumieniu staje się podstawą kierowania „praxis” ludzką, a przez nią tworzenia i — w szerszym sensie — zbawienia człowieka. Zob. J. Gałkowski dz. cyt., s. 153; Zob. Tenże, *Encyklika o pracy ludzkiej*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, s. 72; Zob. J. Majka, *Wyzwolenie człowieka przez wyzwolenie pracy*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, s. 170.

<sup>121</sup> Zob. LE, nr 6; Zob. K. Wojaczek, art. cyt., s. 88-94.

<sup>122</sup> „Człowiek — powiedział Papież do ludzi pracy — dziwi się swemu człowieczeństwu, swej szczególnej godności wśród stworzeń, a tym twórczym, odkrywczym podziwem dzieli się ze Stwórcą: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? Czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieczniłeś go czcią i chwałą. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, wszystko złożyłeś pod jego stopy (Ps 8,5-7)”. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 134; Zob. J. Gałkowski, *Spełnianie się człowieka przez pracę*, art. cyt., s. 162-163.

<sup>123</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy* z 12 V 1987, s. 135; Tenże, *Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy*, 21 V 1983, s. 181; Zob. T. Styczeń, *Problem sensu i wartości pracy ludzkiej*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, s. 102-105; Zob. Tenże, *Osobowa godność podmiotu pracy źródłem jej sensu i wartości*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens” wraz z komentarzem*, Kraków 1983, s. 101-104; Zob. M. Filipiak, *Praca w biblii — „podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi”* w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, s. 116-118.

Jan Paweł II przypomina w encyklice *Laborem exercens* — która stanowi jakby „serce” nauki Papieża o ludzkiej pracy, a dla nas jest bardzo cennym uzupełnieniem i komentarzem do Jego Kongresowych wypowiedzi — że w podstawowym, to znaczący podmiotowym wymiarze pracy „uczestniczy (..) cały człowiek, uczestniczy ciało i duch, bez względu na to, czy jest to praca fizyczna czy umysłowa”.<sup>124</sup> Jednocześnie Papież zwraca uwagę na to, że „tajemnica człowieka odsłoniła się definitywnie w Chrystusie”, Odkupicielu człowieka, w Chrystusie — Eu-charystii.<sup>125</sup>

W Jezusie Chrystusie, w Jego dziele zbawczym człowiek stał się partnerem Boga w budowaniu Ciała Chrystusa. Poprzez Wcielenie Słowa Bożego, które stało się Ciałem, weszło w dzieje świata jako najpełniejszy człowiek, które wzięło z siebie i w swojej osobie streściło dzieje ludzkości, potwierdzona została wartość człowieka i jego aktywności, wartość człowieka jako jednostki i jako istoty żyjącej w społeczności.<sup>126</sup>

Właśnie, z racji na związek z tajemnicą Wcielenia, praca ludzka jest naśladowaniem Chrystusa i włączeniem się w dzieła, które Chrystus wypełniał w czasie swego ziemskiego życia. Ma ona także walor odkupieńczy. Chrystus bowiem przyjął ludzkie ciało dla zbawienia wszystkich ludzi. Trudem i udęką odkupił świat.<sup>127</sup>

Odkupienie Chrystusa — według Jana Pawła II — nadaje ludzkiej pracy najpełniejszy sens i największy wymiar. „Pot i trud — stwierdził Papież we wspomnianej już encyklice — jaki w obecnych warun-

<sup>124</sup> LE, nr 24.

<sup>125</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 134; „Człowiek, który chce siebie zrozumieć do końca — zdaniem Papieża — musi ze swoim niepokojem i niepewnością, a także ze słabością i grzechem, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa” (RH, nr 10) — fundamentalna teza antropologii Jana Pawła II. Nawiązuje ona wyraźnie do nauki soborowej wyrażonej w konstytucji *Gaudium et spes* (nr 22), która stwierdza zdecydowanie, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Papież jest niezmordowany w komentowaniu sformułowanej w ten sposób zasady. „Chrystus — Odkupiciel świata jest Tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka, który wszedł w jego serce” — powiedział w *Redemptor hominis* (nr 8) i niemal natychmiast powtórzył to samo innymi słowami: „w Chrystusie i przez Chrystusa (...) człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania” (nr 11). Wrócił do tego Ojciec św. w encyklice *Dives in misericordia* stwierdzając lapidarnie: „człowiek i jego najwyższe powołanie odsłania się w Chrystusie poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości” (nr 1). Wgłębiając się w nauczanie Jana Pawła II, odnosi się wrażenie, że to po raz pierwszy w dziejach kościelnego nauczania z takim naciskiem i zaangażowaniem wyrażony został ten fragment chrześcijańskiego „Credo”, że Chrystus jest jedynym, o wyjąkowej mocy rozświetlenia pryzmatem, pozwalającym wnikać w problem człowieka, a więc także w problem ludzkiej pracy.

<sup>126</sup> Zob. KDK, nr 38; Zob. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii — w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 98; Zob. W. Piwoński, *Społeczne nauczanie Ojca świętego Jana Pawła II*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens* s. 147.

<sup>127</sup> „Jest jeszcze jeden aspekt ludzkiej pracy — napisał Ojciec św. w *Laborem exercens* — jeden jej istotny wymiar, w który duchowość zbudowana na ewangelii wnika dogłębnie. Praca każda — zarówno fizyczna, jak umysłowa łączy się nieodzownie z trudem” (LE, nr 27). Męka Chrystusa związana była z trudem i krwawym potem w Getsemani, dzwignania krzyża na górę Golgoty, udęką i uciskiem aż do śmierci. Człowiek znajduje w prawdzie o trudzie i pocie Chrystusowym „poniekąd ostatnie słowo” (Tamże, nr 27). Zob. J. Kudasiwicz, *Nowy Testament o pracy*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, s. 130-135.

kach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, daje chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić. To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym, w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż działalności, do której został powołany".<sup>128</sup>

Dzięki tym wszystkim odniesieniom przez pracę do Chrystusa Odkupiciela, człowiek — zdaniem następcy św. Piotra — może dojść do najbardziej intymnych z Nim związków. Człowiekowi wolno w ten sposób współcierpieć z Chrystusem, objawiać Mu jedyną w swoim rodzaju solidarność i wierność w pójściu za Nim aż na Golgotę. Przez to człowiek dostępuje przywileju współdziałania w dziele odkupienia świata.<sup>129</sup>

Wskazanie na więź pracy ludzkiej z misterium paschalnym w sposób szczególny kieruje uwagę Papieża ku Eucharystii. „Dziwiono się w różnych miejscach — powiedział Jan Paweł II podczas gdańskiego spotkania z ludźmi pracy — że istnieje więź pomiędzy światem pracy a krzyżem Chrystusa, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa (...) Różni się dziwili (...) Praca i Chrystus? Praca i Eucharystia? A jednak tak tutaj było!"<sup>130</sup> I dalej Jan Paweł II tak określił związek Eucharystii z pracą człowieka: „W każdą Mszę świętą, Ofiarę Chrystusa, Ofiarę naszego Odkupienia, wchodzi owoc „ludzkiej pracy”, wszelkiej ludzkiej pracy; chleb jest tego „syntetycznym” wyrazem — i wino również: codziennie ludzka praca wpisuje się w Eucharystię (...) Codziennie, na tyłu miejscach ziemi przed pracą ludzką owierają się Boskie perspektywy”.<sup>131</sup>

<sup>128</sup> LE, nr 27; Zob. K. Wojaczek, ar. cyt., s. 94; Zob. A. Szostek, art. cyt., s. 153-155.

<sup>129</sup> Ta perspektywa odkupieńcza pracy może być rozważana jeszcze w szerszym kontekście. Przez Wcielenie i Odkupienie Chrystus stał się Głową ludzkości pojednanej z Bogiem, czyli Kościołem. Dzięki temu jest On obecny w każdym ze swych członków. Słowa Ewangelii o obecności Chrystusa w potrzebujących i cierpiących (por. Mt 25, 31-46) chrześcijańska myśl duchowa brała jeszcze szerzej i odnosiła do pracy ludzkiej. Chrystus trudzi się w drugich, wykonuje pracę ze wszystkimi pracującymi, umiera z utrudzenia w udręczonych. Praca staje się wtedy miejscem, w którym Chrystus uobecnia swą tajemnicę odkupienia, a człowiek dopełnia tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa. Praca jest wtedy krzyżem podjętym za zbawienie własne i bliźnich; Zob. S. Nagy, *Problem człowieka problemem Boga*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, s. 94-95; Zob. Cz. Walesa, *Praca jako czynnik religijnego rozwoju człowieka*, *Życie i myśl* 25 (1975) nr 10 s. 52.

<sup>130</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 137.

<sup>131</sup> Tamże, s. 137; Składając w ofierze przyniesiony przez zgromadzoną wspólnotę dar chleba, będący owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, kapłan prosi Boga o cud przemiany. Prosi Boga, by chleb stał się dla wszystkich ludzi chlebem życia. Tym samym, by stał się pokarmem przebóstwiającym osobę człowieka, który z kolei, jako dojrzały podmiot pracy, wytwarzał będzie jeszcze doskonalsze jej owoce. Analogiczny obrzęd powtarza się nad winem, które zostanie przemienione w duchowy napój. Tak więc dar chleba i wina ma być przyjęty przez Pana „na cześć i chwałę Jego imienia, a także na pożytek całego Kościoła świętego”. Praca człowieka wprowadzona w obrzęd sprawowanej liturgii sama przekształca się niejako, w liturgię, staje się dla Boga kulem, a dla człowieka, źródłem odkupienia i uświęcenia. (Zob. W. Świerżawski, *Eucharystia i praca*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens” wraz z komentarzem*, Kraków 1983, s. 156); Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. za wspólnoty chrześcijańskie*, z 21 III 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 65-66.

Człowiek zatem przez pracę składaną Bogu w ofierze łączy się z dziełem zbawczym Chrystusa, upodabnia się do Cierpiącego, ale także do Zmartwychwstałego, jednoczy się z Nim i dociera do wszystkich ludzi z miłością wyrażoną w pracy i wszystkich innych posługach.<sup>132</sup> Liturgia eucharystyczna jest wtedy nie tylko „szczytem, do którego zmierza działalność apostolska Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa jego moc”<sup>133</sup>, lecz jest także szczytem, do którego zmierza wszelka praca i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jej moc tworząca wolnych ludzi pracy odkupionej.<sup>134</sup>

W Eucharystii, gdzie doskonalenie osoby (podmiotu pracy) osiąga swoje apogeum, praca nad sobą, praca w znaczeniu ekonomicznym czy gospodarczym, praca w znaczeniu twórczym i praca apostolska — wg Ojca św. — stapiają się w jeden życiodajny strumień. Elementem jednoczącym jest Chrystusowa miłość.<sup>135</sup> To ona — zdaniem Papieża — scala wszystkie wątki w jedność „Pracy”, to ona także daje człowiekowi doświadczenie smaku wolności i szczęścia płynącego z pracy według zasady św. Augustyna: „ubi maior est amor, minor est labor”.<sup>136</sup>

<sup>132</sup> Zob. W. Świerzański, *Eucharystia i praca*, s. 157.

<sup>133</sup> KL, nr 10.

<sup>134</sup> Siła zmartwychwstania Chrystusa, który ustanowiony został Panem nad całym światem działa w sercach ludzkich poprzez Ducha św., który prowadzi dalej dzieło Jezusa, ożywiają, oczyszczając i umacniając człowieka w dążeniu do uczy-nienia świata bardziej ludzkim, do poddania całej ziemi człowiekowi i przygotowując całą ludzkość do doskonałego wypełnienia w paruzji. Proces ten ciągle trwa w rzeczywistości Eucharystii, która doskonale łączy element kosmiczny, społeczny i eschatologiczny, włączając składniki przyrody, wyhodowane przez pracę ludzką, które przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa w czasie „Wieczery braterskiego zespolenia i przedsmaku uczy niebieskiej” (KDK, nr 39). Jest to doskonała klanra zamykająca paschalne dzieło Chrystusa, które doprowadziło ludzką działalność do doskonałości w procesie już dokonanym i ciągle dokonywującym się. Działalnością eucharystycznego przemienienia objęta jest cała rzeczywistość stworzona, ponieważ dzieło Chrystusowego zbawienia „obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego” (DA, nr 5) i całego rodzaju ludzkiego (DE, nr 2). (Zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 98-99); Zob. E. Ozorowski, *Problematyka człowieka w nauce o sakramencie Eucharystii*, Collectanea Theologica 44 (1974) t. III s. 24.

<sup>135</sup> Z Chrystusem przyszło pouczenie o Bogu, który jest miłością (1 J 4,8). On też przyniósł „fundamentalne prawo ekonomii chrześcijańskiej (KDK, nr 41). Przyniesione przez Chrystusa prawo miłości jest nie tylko prawem najpełniejszego rozwoju każdego człowieka, ale także „prawem przekształcenia świata” (KDK, nr 38), które może być zrealizowane. Obejmuje ono nie tylko heroiczne czyny ludzkie, ale także niedostrzegalne gesty pomocy, życzliwości, stosunku do „sakramentu bliźniego”. Miłość ta ukazana jest w jej istotnych wymiarach, a więc niesienia krzyża i oddania się na ofiarę miłą Bogu (KDK, nr 39), ukazując równocześnie transcendentną perspektywę przygotowującą tworzywo królestwa niebieskiego.

<sup>136</sup> Na zakończenie homilii dla świata pracy Papież powiedział: „Bóg mówi do człowieka (...) Pozwól Mi być Darem. Wszak jestem stwórcy: wszystko, co istnieje, jest wyrazem podstawowego obdarowania. Pozwól mi być Darem. Miłość jest większa niż wszystko, co ty, człowieku, możesz pomyśleć. Miłość pozwoliła „Ojcu posłać Syna na świat” (por. Ga 4,4), a żeby nikt z nas nie zginął. Natomiast Syn „zginął” na krzyżu: dał życie. I zmartwychwstał: „Do końca... umiłował. Pozwól mi wreszcie być Eucharystią! Niech ta Miłość, która Syn „do końca umiłował” — trwa! Niech idzie poprzez dzieje człowieka jako Sakrament! Niech będzie pokarmem i napojem duchowym ludzkich serc! (...) Przyjmij Boga, który jest Miłością. Czerp z tej Miłości duchową siłę do pracy. Do „pracy nad pracą”. Do solidarności ...” (Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 138).

W Eucharystii Chrystus obdarza człowieka wartościami duchowymi, a jego pracy nadaje rozmiary miłości, Prawo nowej miłości, miłości wspólnej, gdzie „jeden drugiego brzemiona nosi”<sup>137</sup> — według Jana Pawła II — zobowiązuje do przeciwstawiania się wszelkiemu egoizmowi i do największej troski o zmniejszenie udręki człowieka związanej z pracą.<sup>138</sup>

Doskonalenie człowieka, będące najwyższym celem i sensem pracy — zdaniem Papieża — domaga się ścisłego powiązania cnoty pracowitości ze społecznym ładem pracy, bowiem człowiek i jego praca są bytem społecznym. Życie i działanie człowieka, podporządkowywanie sobie ziemi dokonuje się we wspólnocie.<sup>139</sup> „Człowiek nie jest sam — powiedział Ojciec św. do świata pracy — żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy — i wymiar społeczny (...) „Jeden drugiego brzemiona noście” — to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie”.<sup>140</sup>

Praca — według Papieża — dojrzewa dzięki solidarności osób.<sup>141</sup> Wezwanie ludzi pracy do solidarności i wspólnego działania proklamował już Sobór Watykański II w *Gaudium et spes*, przypominając równocześnie o konieczności wiązania pracy z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, z Eucharystią.<sup>142</sup>

<sup>137</sup> Tamże, s. 136.

<sup>138</sup> Wprowadzając chrześcijan w tajemnicę swej śmierci krzyżowej i swoich cierpień, a potem — dzięki uczestniczeniu w Eucharystii — w zwycięstwo zmartwychwstania, Chrystus nadaje nową wartość nie dającym się uniknąć trudom człowieka. Skoro dzieła ludzkie dzięki zwycięstwu Chrystusa przetrwają (Rz 8,21; Ef 1,10; Kol 1,16-20; Ap 21,26), praca ludzka ma głęboki sens. Znając ten sens, człowiek dzięki odkupionej przez Chrystusa pracy odnajduje w jej wykonywaniu wewnętrzną wolność.

<sup>139</sup> Praca ludzka wiąże się nie tylko z rozwojem osoby, ale również z budowaniem wspólnoty, a w niej każdego, kto w tej wspólnocie uczestniczy. Nie można więc tworzyć ładu wewnątrzosobowego bez równoczesnego tworzenia ładu społecznego. Te dwie rzeczy muszą iść ze sobą w parze, są od siebie nieodłączne i współzależne. Zob. J. Gałkowski, *Encyklika o pracy ludzkiej*, s. 70-71; Tamże, s. 75; A. Szostek, art. cyt., s. 155-156; J. Gałkowski, *Spełnianie się człowieka przez pracę*, s. 161; J. Kowalski, *Sakrament braterstwa*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 147-154.

<sup>140</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 136.

<sup>141</sup> W przemówieniu do ludzi morza Papież tak wyjaśnił pojęcie solidarności: „Solidarność to znaczy sposób bytowania (na przykład narodu) w wielości, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności (...) solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu (...) Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp; walka o dojrzały kształt życia ludzkiego. Wtedy bowiem to życie ludzkie na ziemi staje się „bardziej ludzkie”, kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością” (Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 111). Zob. A. Szostek, art. cyt., s. 162-165.

<sup>142</sup> „Przez pracę człowiek łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałalność w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej — winni nabrać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, stąd rodzi się dla każdego z nas obowiązek wykonywania pracy rzetelnie oraz prawo każdego do pracy” (KDK, nr 67). Zob. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, s. 318; W. Świerzawski, *Eucharystia i praca*, s. 155; W. Gabuła, *Praca a więź międzyludzka*, w: *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II „Laborem exercens”*, s. 126-127.



Z paschalnym wymiarem pracy ludzkiej wiąże się ściśle jej wymiar eschatologiczny. „Składając przy ofiarowaniu chleb — powiedział Ojciec św. do łódzkich włókniarek — „owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich”, prosimy, aby „stał się on dla nas chlebem życia“. Te słowa odnoszą się do Ciała Chrystusa. On bowiem jest dla nas „chlebem życia wiecznego” poprzez sakrament swego Ciała i Krwi: poprzez Eucharystię”.<sup>143</sup>

Praca ludzka — zdaniem Jana Pawła II — służy celom doczesnym.<sup>144</sup> Człowiek pracuje na chleb powszedni, a Chrystus — Odkupiciel świata — uczynił ten chleb znakiem widzialnym, czyli sakramentem życia wiecznego. „I przez ten sakrament — stwierdził Papież — Chrystus stał się dla nas w sposób szczególny „drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6). Pracujemy więc na chleb powszedni. A równocześnie nie tracimy sprzed oczu tego, co jest ostatecznym przeznaczeniem każdego człowieka, mężczyzny i kobiety”.<sup>145</sup> Bo przecież „nie samym chlebem żyje człowiek”.<sup>146</sup> Jego bytowanie i jego praca musi mieć sens nie tylko doraźny i przemijający. Musi mieć sens ostateczny. Na miarę tego, kim jest człowiek.<sup>147</sup>

„Człowiek — istota powołana do pracy.

Człowiek — istota powołana do chwały!”<sup>148</sup>

## 2. Eucharystia a kultura

Związkowi Eucharystii z kulturą Papież poświęcił właściwie trzy swe przemówienia: przemówienie do przedstawicieli świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przemówienie do środowiska

<sup>143</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do włókniarek*, z 13 VI 1987, s. 169.

<sup>144</sup> Por. T. Jelonek, *Problematyka pracy w nauczaniu św. Pawła*, w: *Ewangelia pracy*, Encyklika Jana Pawła I I, „*Laborem exercens*” wraz z komentarzem, s. 90; Jan Paweł II, *Przemówienie do włókniarek*, z 13 VI 1987, s. 169.

<sup>145</sup> Tamże, s. 169; Nowy świat, ku któremu zmierzamy, buduje się tutaj, na ziemi. Tworzywem jego są posługiwanie ludzkie, aktywność ludzka, wciągnięta już teraz w sferę kultu szczególnie poprzez Eucharystię, jako przedsmak uczyty niebieskiej (KL, nr 38). W Eucharystii dokonuje się eschatologizacja rzeczywistości. Ludzkie działania, wszystkie dobra natury, owoce pracy, ludzkie zapobiegliwość nie giną, choć przemija postać tego świata (1 Kor 7,31). Odnajdziemy je w wieczności na nowo, już oczyszczone z ludzkiego egoizmu, rozświetlone i przemienione mocami Chrystusowego misterium paschalnego. Wszystko to, co siane jest w słabości, odzienie się nieskażonością (1 Kor 15,42 i 53). Miłość i jej dzieła mają zapewnione trwanie. I całe stworzenie, które wyszło z miłosnej ręki Boga, „będzie uwolnione od niewoli znikomości” (KDK, nr 39): Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z beatyfikacją sługi Bożej Karoliny Kózkówny*, z 10 VI 1987, s. 63; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. dla chłopów Ameryki Środkowej*, z 5 III 1983, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 80-81; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Uroczystość Bożego Ciała*, z 2 VI 1983, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 284; Zob. LE, nr 27.

<sup>146</sup> ŁK 4,4.

<sup>147</sup> „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieńczyłeś go czciami i chwałą” (Ps 8,6); Każda praca skierowana jest ku eschatologicznej zapłacie. Wtedy bowiem człowiek, odzyskawszy ład wewnętrzny i przyjaźń z Bogiem, osiągnie także błogosławieństwo swej pracy. Taki był początkowy plan Boga i takie będzie ostateczne wypełnienie. Praca ludzka jest także budowaniem tego wypełnienia. Zob. T. Jelonek, art. cyt., s. 91.

<sup>148</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 137.

tegoż uniwersytetu podczas Liturgii Słowa i przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. To, co w nich powiedział, było rozwinięciem, a jednocześnie wyakcentowaniem innych Jego wypowiedzi na ten temat. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie było jeszcze w tej sprawie „oświadczenia” najwyższego autorytetu Kościoła, tak wielkiej wagi jak te, które złożył Jan Paweł II podczas spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych w Warszawie. Ojciec św. wprost wskazuje na to, że kultura pozostaje w ukrytej, niemniej realnej więzi z Sakramentem Chrystusowej Miłości — z Eucharystią.<sup>149</sup>

Aby dobrze zrozumieć ów związek, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: Co rozumie Papież pod pojęciem kultury?<sup>150</sup> We wspomnianym już przemówieniu Jan Paweł II tak zwrócił się do wszystkich odpowiedzialnych za rozwój i kształt kultury w naszym kraju: „Każdy z Was daje szczególne świadectwo o człowieku, o tym, jaki jest właściwy wymiar jego egzystencji. „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4). (...) Człowiek — to inny jeszcze wymiar potrzeb i inny wymiar możliwości. Jego byt określa wewnętrzny stosunek do prawdy, dobra i piękna. Istotną dla ludzkiej osoby jest transcendencja — a to znaczy zarazem: inny głód. Głód ludzkiego ducha”.<sup>151</sup> Kultura — w ujęciu Papieża — jest czymś, co charakteryzuje życie ludzkie. Gdy nie ma kultury, wtedy nie ma człowieka.<sup>152</sup>

<sup>149</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych w kościele Świętego Krzyża*, z 13 VI 1987, s. 176-177.

<sup>150</sup> „Jan Paweł II podobnie jak jego wielcy poprzednicy (Jan XXIII w *Pacem in terris*, nr 146-149, czy Paweł VI w *Populorum Progressio*, nr 40) wiele miejsca w swoich encyklikach poświęca problematyce kultury. Liczba tekstów dotyczących kultury jest bardzo duża. Do najważniejszych należą: przemówienie wygłoszone 2 VI 1980 r. w UNESCO w Paryżu; przemówienie w Katedrze Kolońskiej z 15 XI tego samego roku; spotkanie z intelektualistami w Uniwersytecie Coimbra 15 V 1982; 1 XI 1982 w Uniwersytecie w Salamance; także list skierowany do Kard. A. Casaroli z okazji utworzenia Rady Papieskiej do Spraw Kultury dnia 20 V 1982.

<sup>151</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 174-175; Zob. Z. Mikołajko, *Jan Paweł II o kulturze*, *Studia Religioznawcze*, 17 (1983) s. 217-218.

<sup>152</sup> Nauka Jana Pawła II o kulturze swoimi korzeniami sięga Soboru Watykańskiego II, który wiele uwagi poświęcił tej problematyce szczególnie w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Sobór określił, że „mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała” (KDK, 53). Poprzez kulturę człowiek czyni bardziej ludzkim siebie, swoją rodzinę i środowisko, a także przyczynia się do postępu i rozwoju całej ludzkości. Ojcowie Soboru stwierdzają dalej, że kultura jest zasadniczym, isetoothym elementem osoby i powinna być doskonałona za pomocą wszelkich dostępnych środków. Kultura powinna dążyć do udoskonalenia człowieka, który „przykładając się do różnych dyscyplin naukowych w dziedzinie filozofii, historii, matematyki, przyrodoznawstwa oraz uprawiając różne rodzaje sztuki, może w dużym stopniu przyczyniać się do tego, by rodzina ludzka wznosiła się ku wyższemu przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osadu wszelkiej wartości” (KDK, 57 i 59). Stąd Sobór wzywa do prawidłowego rozwoju kultury ludzkiej i do umożliwienia wszystkim ludziom korzystania z jej dobrodziejstw.

Tylko człowiek — jedyna istota rozumna w naszym świecie — jest podmiotem kultury.<sup>153</sup> „Człowiek i tylko człowiek — stwierdza Ojciec św. — jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek w niej się wyraża i w niej się potwierdza”.<sup>154</sup> Tym, co odróżnia człowieka od innych istot, jest zdolność bycia twórcą i odbiorcą kultury.<sup>155</sup> Kultura jest dziełem człowieka i jest dla człowieka.<sup>156</sup>

Ona jest tym „przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej jest”.<sup>157</sup>

Jan Paweł II już jako Kardynał Wojtyła zajmował się problematyką kultury, a czynił to w sposób szczególny, w kontekście rozważań nad człowiekiem, jego godnością, wielkością, jego powołaniem i ostatecznym przeznaczeniem. Człowiek — zdaniem Kard. Wojtyły — to ten, który tworzy kulturę i który potrzebuje kultury, który dzięki niej sam się tworzy. Kultura stanowi zespół faktów, w których człowiek wciąż na nowo siebie wyraża bardziej niż w czymkolwiek innym.<sup>158</sup>

<sup>153</sup> Odkrycie człowieka jako podmiotu jest zasługą filozofii. Jest sprawą drugorzędą i dyskusyjną, jaka filozofia pozwala nam lepiej odkryć osobę jako podmiot: filozofia bytu, czy filozofia świadomości. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedynie filozofia do tego odkrycia nas prowadzi. Nauki szczegółowe zajmujące się człowiekiem nie są w stanie odkryć osoby jako podmiotu. Rozpatrują one człowieka jedynie od strony przedmiotowej. Zob. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982 (wyd. 3) s. 13-19; Tenże, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 24-25; Z. Mikołajko, art. cyt., s. 227-228. Por. M. Jaworski, *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły*, *Analecta Cracoviensia* 5-6 (1973-1974), s. 101-103; A. Półtawski, *Czyn a świadomość, w: Logos i ethos*, Kraków 1971, s. 83; Tenże, *Człowiek a świadomość*, *Analecta Cracoviensia*, 5-6 (1973-1974) s. 159-173.

<sup>154</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury*, z 2 VI 1980, nr 6.

<sup>155</sup> „Człowiek — mówi Papież w czasie swojej 3 pielgrzymki do Polski — „od początku” odróżnia siebie od całego widzialnego wszechświata, a w szczególności od świata istot, ponieważ sobie najbliższych. Wszystkie one są dla niego przedmiotem. On sam pozostaje wśród nich podmiotem. (...) Człowiek jest podmiotem pośród świata przedmiotów dlatego, że jest zdolny poznawczo obiektywizować wszystko, co go otacza. Dlatego, że przez swój umysł zwrócony jest „z natury” ku prawdzie. W prawdzie zawiera się źródło transcendencji człowieka wobec wszechświata, w którym żyje.” (Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, z 9 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, s. 34-35).

Ks. A. Masłowski w swojej pracy na temat teologii kultury w nauczaniu Jana Pawła II tak mówi o znaczeniu podmiotowości człowieka w rozwoju kultury: „Kultury prawdziwie ludzkiej, godnej, tworzonej przez człowieka i tworzonej dla człowieka, nie da się pomyśleć bez podmiotowości, związanej z osobą ludzką, która stanowi o przymierzu z odwieczną Mądrością, Bogiem — Jezusem Chrystusem. Podmiot osoby jawi się tu jako motyw działania Boga na rzecz kultury tworzonej na miarę człowieka (...) Człowiek w swej podmiotowości związany jest zewnętrznym i wewnętrznym przymusem opowiedzenia się za Objawieniem i Jego pogłębieniem w ludzkiej kulturze” A. Masłowski, *Teologia kultury w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1988, s. 21-22 (mps).

<sup>156</sup> Kultura — w ujęciu Papieża — staje się koniecznym środowiskiem życia duchowego człowieka, nie mniej potrzebnym jak środowisko naturalne dla jego egzystencji biologicznej. W kulturze rozumianej jako „właściwe” i jednocześnie „konieczne” środowisko człowieka — właściwe i konieczne, by był człowiekiem — człowiek występuje w dwojakiej roli: jest twórcą kultury — jej jedynym ontycznym podmiotem, ale równocześnie jest przedmiotem i celem kultury. Zob. A. Masłowski, dz. cyt., s. 9-10.

<sup>157</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie ...*, z 2 VI 1980, nr 6; Tenże, *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha*, z 3 VI 1979, *Znak* 31 (1979) nr 7-8.

<sup>158</sup> Zob. K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, w: *Aby Chrystus się nami poślubiwał*, Kraków 1979, s. 458.

A zatem, kultura znajduje się w istotnym związku z tym, kim człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma”, jest tylko wtórny i całkowicie względny. Wszystko więc to, co człowiek „ma” — według Ojca św. — o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swojego bytowania.<sup>159</sup>

Związek kultury z naturą człowieka jest bezpośredni i absolutny, natomiast związek ze światem produkcji — stanowiącej ludzkie „mieć” — jest tylko pośredni i relatywny.<sup>160</sup> Mówił o tym Papież w kościele Świętego Krzyża w Warszawie: „Chleb . . i słowo. Kultura i ekonomia. Czy się wykluczają? Czy się wzajemnie zwalczają? Nie, po prostu się dopełniają. Jednakże ze stanowiska pełni człowieka trzeba, aby również ekonomia uczestniczyła w kulturze. Aby była jej zasadniczo podporządkowana. To bowiem oznacza: prymat tego, co najgłębiej człowiecze”.<sup>161</sup>

Ostatecznie więc celem prawdziwej kultury jest kształtowanie w człowieku osoby, ducha w pełni dojrzałego, zdolnego doprowadzić wszędzie swoje możliwości do pełnego rozwoju.

Dochodzimy, w tym momencie, do „spotkania” kultury z misterium paschalnym Chrystusa.<sup>162</sup> „Dążyć do uczyńnięcia życia ludzkiego bardziej ludzkim, trudzić się nad tym — to znaczy uczestniczyć w paschalnej tajemnicy Chrystusa, która działa w ludzkich sercach mocą Ducha Świętego. (...) Misterium paschalne kształtuje stosunek do świata w jego warstwach egzystencjalnych, najintymniejszych — jeśli tak rzecz można. Właśnie na miarę tajemnicy człowieka, której poza nim nie sposób ani pojąć, ani rozwinąć”.<sup>163</sup>

<sup>159</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie ...*, z 2 VI 1980, nr 6; Tenże, *Przemówienie do młodzieży*, z 12 VI 1987; Zob. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, *Roczniki Filozoficzne*, 24 (1976) z. 2, s. 8-9; Por. Enc. *Popularum progressio*, nr 1,6.

<sup>160</sup> Zob. Z. Mikołajko, art. cyt., s. 227-28.

<sup>161</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 174-175.

„Ekonomia — mówi dalej Ojciec św. — musi tutaj posłuchać kultury. Musi posłuchać etyki. Także i ze względu na siebie samą: na ekonomię. Bo wszystko jest spójnie osadzone w jednej i tej samej podmiotowości: człowieka i społeczeństwa.” Tamże, s. 178. Tenże, *Sollicitudo rei socialis*, nr 29; Zob. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 191.

<sup>162</sup> Dzieje człowieka i Kościoła prowadzą do coraz pełniejszego odczytania sensu i znaczenia, jakie dla ludzkości miały historyczne życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. I to co jest przedmiotem naszej wiary, Jan Paweł II osadza głęboko w „glebie” kultury. Wiara staje się wymogiem wobec kultury i odwrotnie. Związek między kulturą i wiarą, w centrum którego jest człowiek, stanowi o tożsamości człowieka i świata, człowieka na miarę jego powołania. Tak więc, świadomość Boga i świadomość kultury u człowieka spotykają się na tej samej płaszczyźnie i nawzajem wspomagają się tworząc autentyczny obraz kultury. Zob. R. Rogowski, *Wiara a kultura w aspekcie antropologiczno-teologicznym*, *Homo Dei*, 49 (1980) nr 3; A. Masłowski, dz. cyt., s. 34-35.

<sup>163</sup> K. Wojtyła, *Perspektywa człowieka — integralny rozwój a eschatologia*, *Colloquium Salutis*, 2 (1975) s. 133-134; Jan Paweł II, źródło kultury — prawdziwego postępu człowieka — widzi w wewnętrznym przymierzu człowieka z Bogiem, Mądrością. Wynika to niewątpliwie z faktu, iż, Papież ciągle stara się zobaczyć człowieka w jego wymiarze nadprzyrodzonym. Miarę człowieczeństwa ujawnia w toku jego bliskości lub oddalenia od Boga. Im ktoś jest bliżej Boga, tym bardziej jest człowiekiem, im dalej się od Niego znajduje tym bardziej cofa się w swoim człowieczeństwie. J. Paweł II, *Przemówienie podczas Mszy św. na Le Borget*, z 1 VI 1980, nr 6-8. Por. Z. Mikołajko, art. cyt., s. 222-223; Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski*, z 14 V 1987, s. 194.

To misterium paschalne jest ciągle obecne w Kościele, w sposób szczególny w Eucharystii.<sup>164</sup> Jan Paweł II — przemawiając w kościele Świętego Krzyża — wyraził głęboką radość z tego, że w ostatnich latach ludzie kultury, twórcy i artyści w Polsce odnaleźli łączność z Kościołem. „Odkryć łączność z Kościołem — mówi następca św. Piotra — to zawsze znaczy: odnaleźć się w orbicie tajemnicy paschalnej Chrystusa, znaleźć się w zasięgu owej „miłości, którą do końca umiłował”. Znaleźć się w zasięgu Eucharystii, która jest sakramentem tej właśnie miłości”.<sup>165</sup>

Chrystus, realnie i substancjalnie obecny w Eucharystii, odpowiada na najgłębsze głody ludzkiej istoty. Takim jest właśnie — zdaniem Ojca św. — głód miłości. On zaś jest Tym, który „umiłował do końca”.<sup>166</sup> „Głód ludzkiego ducha”, jego zapotrzebowania — według następcy św. Piotra — łączy się z wymiarem słowa, Logosu — a więc prawdy. Łączy się także z wymiarem etosu: a więc wolności kierowanej prawdą. Głód wolności ostatecznie zaspokaja się przez miłość.<sup>167</sup>

Jan Paweł II wykazuje istnienie związku między pięknem, prawdą i miłością, miłością „do końca”. Eucharystia, „najświętszy sakrament naszej wiary”<sup>168</sup>, obejmuje całego człowieka, jego życie i działanie, z działaniem kulturowym włącznie. Uczestnictwo w Eucharystii daje człowiekowi uzdolnienie do kształtowania swego człowieczeństwa, tworzenia kultury tak w wymiarze duchowym jak i materialnym. Bóg — Człowiek, Chrystus, będąc obecny w Eucharystii karmi Sobą wszystkich ludzi. Karmi ich, by mogli być prawdziwie ludźmi, ludźmi tworzącymi nieprzemijające wartości kulturowe dobra, prawdy, piękna i świętości. By mogli realizować pierwotny nakaz Stworzyciela, Boskiego Artysty z Edeny: „Abyście uczynili ziemię sobie poddaną” (Rdz 1,28) — najpierw ziemię swojego ducha, a potem ziemię wszechświata, co jest niczym innym jak kulturotworzeniem.<sup>169</sup>

<sup>164</sup> Jan Paweł II wskazuje na Kościół jako siłę nadającą właściwy kształt rzeczywistości ludzkiej. Kościół więc — według Papieża — łączy się ze światem i jako zbawczy jego sakrament dąży do zespolenia jego z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Ten związek Kościoła ze światem ma naturę sakramentalną i starając się zjednoczyć ten świat wobec Chrystusa, ipso facto dąży do jego naprawy, przetwarza i udoskonala. Sakramentalność jako siła przetwarzająca najlepiej uwyrażnia się w Eucharystii. (J. Paweł II, *Przemówienie do wiernych w Managui*, z 4 III 1983 nr 5); Zob. E. Ozorowski, *Obecność uwielbionego Pana w Kościele*, *Studia Theologica Varsoviensia*, 25 (1987) nr 1 s. 158; Tenże, *Trynitarna struktura chrześcijańskiego „communio”*, *Collectanea Theologica*, 41 (1971) nr 4 s. 59–66; Tenże, *Kościół*, Wrocław 1984, s. 107; Por. KK 7–8.

<sup>165</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 177; Eucharystia jest uobecnieniem misterium paschalnego Chrystusa, Jego Miłości. „Kto nie miłuje trwa w śmierci. Na tym polega — powiada Ojciec św. — wielkość powołania człowieka, ale i jego tragizm. Ci którzy miłują śmierć, jako początek życia; nowego życia. My wierzymy, że przeszliśmy ze śmierci do życia (1 J 3,14). Z tego rośnie Kościół — Ciało Chrystusa w swym ostatecznym wymiarze i kształcie. W tym rozwija się i dojrzewa równocześnie wszystko, co godne człowieka: co sprawiedliwe, co prawdziwe, co dobre i piękne” (Jan Paweł II, *Przemówienie podczas uroczystości za duszę prof. Vittorio Bacheleta*, z 23 II 1980 nr 5).

<sup>166</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 176.

<sup>167</sup> Tamże, s. 175.

<sup>168</sup> Tamże, s. 176.

<sup>169</sup> Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, z 9 VI 1987, s. 36.

Papież postawił pytanie: Czy wystarczy tylko Eucharystię przyjmować? W odpowiedzi zastępca św. Piotra stwierdził: „Ona jest pokarmem — a więc trzeba z niej żyć. Duch ludzi żyje prawdą i miłością. Stąd rodzi się także potrzeba piękna. Powiedział poeta: „Cóż wiesz o pięknie? ... Kształtem jest Miłości” (C. K. Norwid, *Promethidion. Bogumił*, w. 109). Jest to zaś miłość twórcza. Miłość, która dostarcza natchnienia. Dostarcza najgłębszych motywów w twórczej działalności człowieka”<sup>170</sup> Jak daleko — zdaniem Ojca św. — idzie tutaj Norwid, gdy mówi: „Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy — praca, by się zmartwychwstała”. Jak głęboko umiał odczytać tajemnicę paschalną Chrystusa i jak precyzyjnie przetłumaczył ją na język życia i powołania chrześcijańskiego. Ukazał w piękny sposób związek między pięknem — pracą — zmartwychwstaniem: sam rdzeń chrześcijańskiego być i działać, esse et operari.<sup>171</sup>

Wszystkich ludzi kultury, twórców, artystów, Jan Paweł II nazywa „pokornymi sługami piękna”.<sup>172</sup> Właśnie to piękno jest ich powołaniem. Mają — zdaniem Biskupa Rzymu — wywoływać piękno w wielorakiej materii ludzkiej twórczości: w materii słów i dźwięków, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to najszczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało.<sup>173</sup> Wywoływanie piękna może być — w rozumieniu Ojca św. — odsłonięciem prawdy. Kształty piękna zawarte są we wszystkim, bo wszystko jest dziełem Boga. Artysta pierwszy dostrzega ten kształt „zamknięty” przed oczyma innych i udostępnia wszystkim ludziom.

A zatem, powtórzmy za Papieżem pytanie, postawione wszystkim twórcom kultury, wszystkim odpowiedzialnym za kształt kultury — nie tylko w naszym kraju: Czy to piękno, które „kształtem jest Miłości”, „nie pozostaje w jakimś intymnym, bardzo rzeczywistym związku z Tym, który umiował do końca? Który objawił definitywną miarę Miłości w dziejach człowieka i świata? Miarę ostateczną: odkupieńczą i zbawczą? A zatem: czy to piękno jest Waszym powołaniem, Waszym trudem i twórczym bólem Waszego życia — nie pozostaje w ukrytej, niemniej realnej więzi z sakramentem tej Chrystusowej Miłości? Z Eu-

<sup>170</sup> Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 176.

<sup>171</sup> Tamże, s. 176.

<sup>172</sup> Tamże, s. 176; Papież w przemówieniu do przedstawicieli świata nauki, mówi również o powołaniu do służby Prawdzie, która ma niebagatelny wpływ na prawidłowy rozwój kultury: „Służba poznaniu, czyli służba Prawdzie — staje się podstawą kształtowania człowieka. Wiemy, że był Ktoś, kto powiedział: „Poznać prawdę, a prawda uczyni was wolnymi” (J 8,32). W okresie Kongresu Eucharystycznego w Polsce, którego jestem gościem i uczestnikiem, te słowa Chrystusa odzywają ze szczególną mocą (...) Odzywają, a zarazem znajdują swe naturalne dopełnienie w słowach św. Pawła: „Prawdę czynicie w miłości” (Ef 4,14). Służąc prawdzie z miłości do prawdy i do tych, którym ją przekazujemy, budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie, tworzymy wspólnotę ludzi zjednoczonych miłością do prawdy i miłością wzajemną w prawdzie, wspólnotę ludzi, dla których miłość prawdy stanowi zasadę jednoczącej ich więzi” (Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki w auli KUL*, z 9 VI 1987, s. 32; Tenże, *Przemówienie do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas Liturgii Słowa*, z 9 VI 1987, s. 41-42).

<sup>173</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 176; Zob. W. Świerzawski, *Gloria Passionis*, s. 298-309.

charystia<sup>174</sup> Papież wskazuje na związek, jaki zachodzi między Eucharystią a kulturą. Wskazuje również na wymiar kulturowy Eucharystii.

Eucharystia, będąc Tajemnicą Wiary, oryginalnym doświadczeniem teologicznym, egzystencjalną kwintesencją ofiary i istotnym elementem „Sacrum”<sup>175</sup> jest ponadto wydarzeniem kulturowym. Dowodzi to, jak przepastne głębie misteryjności kryje w sobie te Bosko-ludzkie Wydarzenie,<sup>176</sup> o którym Jan Paweł II tak pisał w *Redemptor hominis*: „Kościół żyje Eucharystią, żyje pełnią tego sakramentu, którego zdumiewająca treść i znaczenie tylokrotnie znajdowało wyraz w nauczaniu Kościoła od najdawniejszych czasów aż do naszych dni. Śmiało jednak możemy powiedzieć, iż nauczanie to, wspierane docieklivością teologów, ludzi głębokiej wiary i modlitwy, ascetów i mistyków, w całej swojej wierności dla tajemnicy eucharystycznej, stale zatrzymuje się niejako na jej progu, niezdolne w całej pełni ogarnąć i wypowiedzieć wszystkiego, co ją stanowi, co w niej się wyraża i dokonuje. Zaprawdę, Ineffabile Sacramentum!”<sup>177</sup>

Eucharystia jest wydarzeniem kulturowym nie tylko ze swej niejako natury — przez to, że jako taka stanowi jeden z istotnych czynników Sacrum — ale także ze względu na swoją strukturę i środowisko, w którym się dokonuje. Eucharystia dokonuje się w środowisku wybitnie kulturowym, włączając w swoją strukturę niemal wszystkie elementy kulturowe z dziedziny piękna, dobra i prawdy.<sup>178</sup> „Obok intelektualnych

<sup>174</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie ...*, z 13 VI 1987, s. 176-177.

<sup>175</sup> Jako fakt społeczny religia wyznacza specjalny teren kulturowej działalności człowieka, obok działalności materialnej, umysłowej, moralnej i estetycznej, obejmując dziedzinę poznania i działania ludzkiego, skierowanego ku Absolutowi. Wartością kulturową w tym wypadku jest sacrum, czyli świętość jako autonomiczna i autentyczna wartość jak prawda, dobro czy piękno. W chrześcijaństwie jest to sacrum żywe i osobowe, objawiające się w historii zbawienia, wcielone i pozostające wśród ludzi i z ludźmi, oddziaływujące w przeróżny sposób na nich i na świat. Jedną z form obecności i działania sacrum jest Eucharystia, która jednocześnie jest istotnym elementem owego sacrum. Dochodzimy w ten sposób do kulturowego wymiaru Eucharystii. Zob. R. Rogowski, art. cyt., s. 215-217; Jan Paweł II, *Przemówienie do intelektualistów europejskich przybyłych do Rzymu z okazji Jubileuszu Odkupienia*, z 15 XII 1983, nr 3-4; A. Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 254-255; Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 8.

<sup>176</sup> „Wydarzenie Jezusa Chrystusa” dokonało się i nadal dokonuje się w świecie w imię wewnętrzny przymierza człowieka z odwieczną Mądrością, w którym to przymierzu Jan Paweł II widzi źródło kultury. Zob. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983; Jan Paweł II, *Przemówienie ...*, z 1 VI 1980, nr 6-7.

<sup>177</sup> RH, 20.

<sup>178</sup> Co stanowi o środowisku kulturowym Eucharystii? Sprawujemy ją w pięknych, starych kościołach będących prawie zawsze zabytkami kulturowymi najwyższej klasy, bądź w nowych kościołach, które są dziełem współczesnej sztuki architektonicznej. Przy sprawowaniu Eucharystii służą nam szaty liturgiczne i naczynia mszalne, stanowiące w większości wypadków dzieła sztuki rękodzielniczej. Eucharystii towarzyszy także muzyka i śpiew, z których duża część najwspanialszych utworów powstała specjalnie dla Niej. W Eucharystii także cała Liturgia Słowa jest przepowiadaniem, realizacją Prawdy i posługiwaniem Prawdzie — i to Prawdzie wiecznej, żywej, osobowej, której na imię Jezus Chrystus. Prawda ta jest zawarta i dociera do nas w księgach, natchnionych przez Ducha Świętego i stanowiących literacki dorobek kulturowy całej ludzkości. Prawda objawiona, zawarta w księgach, jest badana, zgłębiana i wyrażona w teologii, która konstrykuje kulturę teologiczną Kościoła. Jan Paweł II, *Kościół potrzebuje sztuki. Czy sztuka potrzebuje Kościoła? Przemówienie do artystów i dziennikarzy*, z 19 XI 1981, nr 2; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na hippodromie Savio w Cesena*, z 8 V 1986, s. 273.

zdolności ducha — zdaniem Jana Pawła II — Eucharystia pobudza również wyobraźnię i serce, zachęcając je do podjęcia wysiłku, jakkolwiek niewspółmiernego, do wysiłku rozumienia podziwu, opisu, interpretacji. I rzeczywiście tajemnica ta niejednokrotnie była natchnieniem pracy architektów, malarzy, poetów, muzyków!<sup>179</sup>

Eucharystia jest również wydarzeniem wybitnie społecznym, wspólnotowym, dokonuje go bowiem żywa, dynamiczna wspólnota Ludu Bożego. Realizuje się w ten sposób jedna z zasadniczych cech kultury jako takiej, a mianowicie wspólnotowość, rys społeczny wydarzenia kulturowego. I to realizuje się w sposób oryginalny, ponieważ czynnikiem łączącym nie jest tylko coś, a więc cel, sprawa, ideały jak jest w społecznościach świeckich, ale tym czynnikiem jest Ktoś: Jezus Chrystus. Jest to więc najwyższy ideał wspólnoty.<sup>180</sup>

Mówi o tym Jan Paweł II również w czasie swojej trzeciej pielgrzymki do Polski: „Eucharystia stanowi centrum tej wspólnoty, która gromadzi się przy Apostołach (...) Wspólnota skupiona przy Apostołach, która trwa w łamaniu chleba, stara się zarazem spojrzeć na siebie, na swoje życie i powołanie w świetle tych słów, które mówią o Chrystusie. I mówią równocześnie o Eucharystii”.<sup>181</sup> A zwracając się do przedstawicieli środowisk twórczych, Papież podkreślił szczególną rolę wspólnoty w kształtowaniu kultury i jej przetrwaniu w Narodzie: „Wasze „trwanie we wspólnotcie” Kościoła, (...) posiada znaczenie szczególne. Myślę o Was, (...) którzy „trwając” przy wielorakim warsztacie twórczości, służą „trwaniu” i przetrwaniu Narodu. Naród bowiem trwa w swojej duchowej substancji, duchowej tożsamości przez własną kulturę.<sup>182</sup> (...) Trzeba, abyście „trwali” w tej wspólnotcie. Aby jeszcze wyostrzało się Wasze poczucie odpowiedzialności za „piękno, które jest kształtem Miłości”. Abyście pomagali „trwać” innym w tej samej wspólnotcie Kościoła i Narodu”.<sup>183</sup>

<sup>179</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania w operze La Scala w Mediolanie*, z 21 V 1983, nr 1.

<sup>180</sup> Zob. R. Rogowski, art. cyt., s. 217.

<sup>181</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 175-176.

<sup>182</sup> „Teologia narodów” jest jedną z podstawowych doktryn Jana Pawła II. Pojęcie narodu funkcjonuje w owej doktrynie w ścisłym, nierozzerwalnym związku z pojęciem kultury. Kultura bowiem — nie co innego — wyznacza suwerenność, integralność, tożsamość narodową. Ona zatem — nie państwo, nie „społeczeństwo obywatelskie” — decyduje o narodowej ciągłości historycznej. Przekonanie to wyrażał Papież wielokrotnie, przy różnych okazjach. Mówił On: „Naród (...) jest wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury”; „To właśnie kultura — mówił Jan Paweł II — zapewnia rozwój ludów i ich integralność”; „Kultura jest fundamentem życia ludów, korzeniem ich głębokiej tożsamości; (...) na niej wspiera się ich trwałość i niezależność”; „Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która się wyraża w kulturze Narodu”; „Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym Narodu”. (Zob. Z. Mikołajko, art. cyt., s. 230-231. Jana Pawła II „teologia narodów” wyrasta na podłożu biograficznym, na podłożu jego doświadczenia osobistego i doświadczenia jego narodu. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 173-174; Tenże, *Przemówienie ...*, z 3 VI 1979, s. 664. Zob. Cz. Bartnik, *Naród i jego dzieje jako dzieło „personarum communio”*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, „Gdzie jesteś Adamie”? Lublin 1987, s. 186-200.

<sup>183</sup> Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli środowisk twórczych*, z 13 VI 1987, s. 173 i 178; Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury*, z 1 VII 1980, nr 1.



Eucharystia, włączając w swoją strukturę elementy prawdy, dobra i piękna, czyli elementy kulturowych dokonań człowieka, uświęca je.<sup>184</sup> Uświęcenia dokonuje Chrystus przez swojego Ducha. On uduchawia kulturę ludzką, co — wg Ojca św. — jest warunkiem jej egzystencji i rozwoju.<sup>185</sup>

W Eucharystii Kościół składa Bogu w ofierze Chrystusa, a z Nim, w Nim i przez Niego składa w ofierze siebie, to znaczy wszystkich ludzi, wraz ze wszystkim, co tworzą, także z ich działalnością kulturową. Eucharystia zatem domaga się działania ludzkiego, wzywa do aktywności kulturowej, do tworzenia wartości duchowych i dóbr materialnych. Co więcej, Eucharystia nie tylko wzywa i zobowiązuje do zaangażowania, lecz także daje siłę i moc do owocnego działania.<sup>186</sup> Owoce tego działania, chleb i wino, będące jako dary elementami kultury, stanowią w pewnym sensie kwintesencję dokonań kulturowych człowieka, zostają przez Ducha Świętego przemienione, przeistoczone w Ciało i Krew Boga — Człowieka. Jawią się tutaj jako środek i jako punkt, do którego dąży świat widzialny, świat działań człowieka.<sup>187</sup> Eucharystia ukazuje tutaj ostateczny sens kultury.

### III. EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM I SZCZYTEM LUDZKIEGO POWOŁANIA

Papież wprowadził nigdy podczas swej III pielgrzymki do Polski nie nazwał Eucharystii źródłem i szczytem ludzkiego powołania, ale mówił o treściach zawartych w tym stwierdzeniu. Sama formuła jest modyfikacją nauki soborowej (KK, nr 11; KL, nr 10; DK, nr 5), do której Jan Paweł II często nawiązywał w swoim nauczaniu zwłaszcza w liście *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* (nr 4). Jeżeli bowiem Eucharystia jest źródłem życia Kościoła i szczytem, do którego zmierza cała jego działalność (KL, nr 10), wtedy w tej samej relacji występuje ona również do powołania człowieka. Boże powołanie człowieka jest pojęciem bardzo szerokim. Naszą uwagę skupiliśmy tu na powołaniu do małżeństwa i rodziny oraz do życia w stanie kapłańskim. Zostało to podyktowane tematyką nauk papieskich.

#### 1. Eucharystia a małżeństwo i rodzina

Jan Paweł II w swojej 3 pielgrzymce do Polski podkreślał bardzo mocno wzajemne odniesienie i związku, istniejące pomiędzy Eucharystią a małżeństwem i rodziną. O głębokiej zbieżności i jednorodności, jaka zachodzi między tymi sakramentami, mówił Papież zwłaszcza do polskich rodzin zebranych w Szczecinie: „Sakrament małżeństwa wyrasta z eucharystycznego korzenia. Wyrasta z Eucharystii i do niej prowadzi. Ludzka miłość „aż do śmierci” musi się głęboko zapatrzeć w tę miłość, jaką Chrystus do końca umiłował. Musi tę Chrystusową miłość — poniekąd — uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysię-

<sup>184</sup> Wyraża się to formalnie w modlitwie nad darami, w której Kościół prosi: „Uświęć zatem te dary łaską Ducha Twójego...”.

<sup>185</sup> Zob. A. Masłowski, dz. cyt., s. 27-28.

<sup>186</sup> Zob. R. Rogowski, art. cyt., s. 217.

<sup>187</sup> Zob. J. Pasierb, *Obecność Eucharystii w kulturze polskiej*, w: *II Krajowy Kongres Eucharystyczny*, s. 93.

gi: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę, aż do śmierci.<sup>188</sup> W dalszej części swojej homilii Ojciec św. wskazuje na wielką wagę i moc tych słów, które mąż i żona w obecności kapłana wypowiadają na stopniach ołtarza. „W tym ślubowaniu małżeńskim — podkreśla Papież, zwracając się do małżonków — słowo Chrystusa w całym bogactwie swej zbawczej, uświęcającej treści stało się słowem sakramentu małżeństwa. A Wy jesteście tego wielkiego sakramentu szafarzami. To jest Wasz „kapłański” udział w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”.<sup>189</sup>

Małżeństwo jest sakramentem, czyli znakiem szczególnej obecności Boga w życiu dwojga ludzi, łączących się nierozzerwalnym węzłem miłości i wierności. Zaślubieni stają się obrazem pełnego miłości odniesienia Boga do człowieka.<sup>190</sup> Za pomocą rzeczywistości, składających się na życie małżonków, Bóg pragnie tę swoją miłość zakorzenić, uczynić dotykającą i czytelną.<sup>191</sup> Miłość ta została — zdaniem Papieża — zrealizowana w Chrystusie, który przez Wcielenie i Odkupienie zjednoczył się z ludzkością stając się sakramentem spotkania z Bogiem. Najdoskonalszym obrazem tej prawdy jest sakrament jedności mężczyzny i kobiety, który wyraża także głęboki związek łączący Chrystusa z Kościołem (Ef 5,23-32). Sakramentalny związek mężczyzny i kobiety nie tylko oznacza tę więź Chrystusa z Kościołem, ale rzeczywistość w niej uczestniczy.<sup>192</sup>

Mówiąc o sakramencie małżeństwa, Jan Paweł II zwraca uwagę na wyraźne zobowiązania, wypływające z tego sakramentu: wierność, mi-

<sup>188</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin* z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań — Warszawa 1987, s. 90; W celu pełniejszego ujęcia zagadnienia relacji, zachodzących między Eucharystią a rodziną, przytoczymy tu słowa Ojca św., skierowane do Kard. Opilio Rossi w związku z przygotowaniem do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi, gdzie mówi o najwcześniejszych związkach zachodzących między Eucharystią a rodziną: „Gdy rozważamy Tajemnicę Eucharystii, od razu uderza nas fakt, iż od samych początków Kościoła jest ona przeżywana w wymiarze wspólnotowym, co doskonale ukazuje rzeczywistość takich słów, jak „dom”, „rodzina” „wieczera” (...) Podstawowy, wspólnotowy wymiar Eucharystii wyraża się w sposób uprzywilejowany w kręgu wspólnoty rodzinnej. Jeśli w początkach chrześcijaństwa, a także w pierwszych wiekach, z konieczności sprawowano często Eucharystię w domach prywatnych, to również później nie zanikło powiązanie (...) pomiędzy Tajemnicą Eucharystyczną, a owym sanktuarium miłości, jakim z zamysłu Boga Stwórcy i Odkupiciela winna być wspólnota rodzinna (...) Fakt, że dzisiaj Eucharystia sprawowana jest w świątyni, gdzie gromadzi się najszerza „rodzina” chrześcijańskiej wspólnoty, zwłaszcza w obrębie parafii, nie może zatem przesłaniać najgłębszego związku, zachodzącego pomiędzy Sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej a „pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” (Apostolicam actuositatem, 11), jaką stanowi rodzina”. Jan Paweł II, *Orędzie w związku z przygotowaniem do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 15 VIII 1984, w: *Podniosę kielich zbawienia. O Eucharystii modlitwy — homilie — rozważania*, Lublin 1986, s. 223-225. Por. S. Wiśniewski, *Eucharystia — sakrament życia*, Homo Dei 55 (1986) nr 3 s. 171-172.

<sup>189</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II ...*, s. 96-97.

<sup>190</sup> Zob. A. Zuberbier, *Znaczenie doktrynalne adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio”*, Studia Theologica Varsaviensia, 22 (1984) nr 1 s. 79.

<sup>191</sup> Zob. M. Marczewski, *Eucharystia a małżeństwo i rodzina*, Chrześcijań-  
nin w świecie, 20 (1988) nr 3 s. 40.

<sup>192</sup> Por. J. Wilk, *Wpływ Eucharystii na formację życia rodzinnego*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987, s. 191; J. Paweł II, *Orędzie ...*, z 15 VIII 1984, s. 225; Zob. FC, nr 12.

łość, uczciwość. Na gruncie tych moralnych zobowiązań buduje się małżeństwo i rodzina, stając się w ten sposób „wspólnotą godną ludzi, prawdziwą”.<sup>193</sup>

Rodzina chrześcijańska jest wezwana do przyjęcia i napełnienia się Bożą miłością. Przeznaczeniem rodziny jest budowanie wspólnoty w dialogu z Bogiem w wymiarze całego życia i na co dzień.<sup>194</sup> Stąd, w życiu rodzinnym miejsce pierwszoplanowe powinna zajmować modlitwa i sakramenty, a z nich na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim Eucharystia.

Mówi o tym Ojciec św. w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Nairobi w 1985 roku, która może być jakby rozwinięciem i uzupełnieniem Jego słów wypowiedzianych w Szczecinie. Zdaniem Papieża, sprawą najważniejszą w życiu rodzinnym jest „Eucharystia w której odnawia się i upamiętnia przymierze Chrystusa z Kościołem i w której mąż i żona odnajdują siłę i oparcie dla swego własnego przymierza małżeńskiego.”<sup>195</sup>

Przymierze małżeńskie, tak jak Przymierze Chrystusa, wprowadza małżonków w życie wiernością, w „czułości i miłosierdziu”, a równocześnie w „sprawiedliwości i prawie”.<sup>196</sup> W ten sposób małżeństwo ochrzczonych staje się rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we Krwi Chrystusa, a Duch, którego Pan nam użycza daje nowe serce i uzdatnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował.<sup>197</sup>

A zatem stwierdzenie Papieża, że sakrament małżeństwa „wyrasta z Eucharystii i do niej prowadzi”, tłumaczy się w przyjęciu opisu tego sakramentu jako Przymierza: „Stare Przymierze wyrażało się w znaku ludzkiego małżeństwa, lecz rzeczywistość chrześcijańskiego małżeństwa jest jakby zamieszkała i przemieniona przez Nowe Przymierze”.<sup>198</sup>

Adhortacja apostołska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, do której wygłoszona w Szczecinie homilia stanowi niejako komentarz i rozwinięcie, tak mówi o wewnętrznym związku, zachodzącym między Eucharystią a małżeństwem i rodziną: „Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna bowiem uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie.”<sup>199</sup>

Eucharystia jest sakramentem, w którym Chrystus daje życie i miłość, a rodzina również daje życie i miłość nowym ludziom, którzy od chrztu stają się przybranymi dziećmi Bożymi. Eucharystia więc i małżeństwo są sakramentami życia i miłości. Tak jak Eucharystia jest sakramentem, za pośrednictwem którego Chrystus daje wiernym życie

<sup>193</sup> J. Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin* z 11 VI 1987, s. 91.

<sup>194</sup> Tamże, s. 90; Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi* z 18 VIII 1985, w: *Podniosę kielich ...*, s. 260.

<sup>195</sup> Tamże, s. 260.

<sup>196</sup> Oz 2,21; J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich...*, s. 142.

<sup>197</sup> Zob. FC, nr 13.

<sup>198</sup> J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich ...*, s. 141.

<sup>199</sup> FC, nr 57.

(por. J 6,53 nn), tak też i rodzina stanowi „miejsce” przygotowane przez Boga, w którym „rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej”.<sup>200</sup> Jak rodzina jest przyrodzonym fundamentem życia społecznego, tak Eucharystia jest nadprzyrodzonym fundamentem życia rodziny. Bez rodziny bowiem nie ma Eucharystii, ponieważ Chrystus nie daje się nam inaczej jak przez kapłanów, których daje z kolei rodzina. Nie ma też pełni życia rodzinnego bez Eucharystii ponieważ osoba ludzka znajduje swą pełnię w łączności z Chrystusem.<sup>201</sup> U Jego boku małżonkowie uczą się miłować „aż do końca” poprzez dar i przebaczenie. I tak jak Chrystus żyje w Przymierzu nierozzerwalnym, trwałym, tak i oni nauczą się od Niego wierności bez skazy słowu i darowi, jaki uczynili z własnego życia.<sup>202</sup>

Papież zauważa duże podobieństwo, zachodzące między Eucharystią a sakramentem małżeństwa na płaszczyźnie ich trwałości. Istnieją bowiem one nie tylko w samym momencie sprawowania, ale i po przeminięciu sakramentalnej czynności. „Dar Jezusa Chrystusa — poucza Jan Paweł II w *Familiaris consortio* — nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu małżeństwa, ale towarzyszy małżonkom przez całe ich życie”.<sup>203</sup>

Przypomina o tym bardzo wyraźnie Sobór Watykański II, gdy mówi, że Jezus Chrystus „pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie o trwałej wierności.”.<sup>204</sup>

Tenże Sobór pragnie również zwrócić uwagę na szczególny związek zachodzący między Eucharystią i małżeństwem, postanawiając, że „zwyczajne małżeństwo należy zawierać podczas Mszy św.”<sup>205</sup>, gdyż właśnie w Eucharystii — zwanej „źródłem miłości” — rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej „komunię” i „posłannictwo”. Zatem chleb eucharystyczny sprawia, że wspólnota rodzinna staje się jednym ciałem, objawieniem jedności Kościoła i uczestnictwem w tej jedności.<sup>206</sup>

Z przysięgi małżeńskiej — mówi Jan Paweł II podczas trwania II Kongresu Eucharystycznego w Polsce — „buduje się szczególna jedność: wspólnota osób, *communio personarum*. Jest to jedność — zjednoczenie serc i ciał. Jedność — zjednoczenie na służbie życiodajnej miłości. Zjed-

<sup>200</sup> KDK, nr 11; J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 V 1987, s. 91-92; Tenże, *Oredzie w związku z przygotowaniem do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 15 VIII 1984, s. 225.

<sup>201</sup> Zob. J. Wilk, art. cyt., s. 189.

<sup>202</sup> J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, s. 142; Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, s. 90.

<sup>203</sup> FC, nr 56. Zob. Tamże, nr 20; Por. J. Laskowski, *Życie duchowe małżeństwa i rodziny*, *Homo Dei* 37 (1968) nr 3 i s. 155.

<sup>204</sup> KDK, nr 48; Zob. FC, nr 13.

<sup>205</sup> KL, nr 78.

<sup>206</sup> Zob. FC, nr 57.

noczenie osób, mężczyzny i kobiety i zarazem zjednoczenie z Bogiem, który jest Stwórcą i Ojcem”<sup>207</sup>

Zdaniem Papieża, dokonuje się to dzięki miłości, która jest więzią sakramentu małżeństwa, stanowi jakby życiodajne centrum, które jednak trzeba systematycznie i wytrwale „obudowywać” całym postępowaniem.<sup>208</sup>

Ojciec św. zwraca uwagę na słowa św. Pawła z Listu do Kolosan, wskazując różne cnoty, od których zależy trwałość, a nawet rozwój miłości pomiędzy małżonkami: „Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie wzajemnie, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy”<sup>209</sup>

Nierozerwalny i wyłączny związek męża i żony — według Następcy św. Piotra — najlepiej wyraża się poprzez wzajemne dawanie siebie. Małżonkowie, którzy nieustannie starają się umacniać swoją miłość i wzajemnie siebie wspierać, uczestniczą w szczególnie sposób w życiu Trójcy Przenajświętszej. W ich związku możemy dostrzec zawsze wier-ną miłość Boga do swego ludu.<sup>210</sup> Ta miłość najlepiej wyraża się w Eu-charystii, która — zdaniem Papieża — kształtuje od wewnątrz miłość małżonków. Miłują się oni nie tylko tak, jak Chrystus miłował, ale także w tajemniczy sposób miłością samego Chrystusa, ponieważ Jego Duch jest im dany na miarę tego, jak pozwalają się kształtować przez Niego.<sup>211</sup> W sakramencie małżeństwa i przez ten sakrament Duch Pański może czynić z miłości małżonków miłość samego Pana. Jeśli mąż i żona pozwolą się przekształcić, mogą kochać „sercem nowym” przyrzeczoną przez Nowe Przymierze.<sup>212</sup>

Rodzina jest więc odbiciem trynitarniej komunii miłości w łonie natury Bożej i została stwórczym aktem Bożym powołana do istnienia jako „głęboka wspólnota życia i miłości”.<sup>213</sup>

<sup>207</sup> J. Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, s. 90; Zob. Tenże, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw z ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich ...*, s. 141-142; Jan Paweł II, który wspólnotę rodzinną określa również słowem komunii, tak widzi wpływ Eucharystii na rodzinę: „Komunia rodzinna może być zachowana i doskonała jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania... Uczestnictwo w sakramencie pojednania i w Uczcie jednego Ciała Chrystusa obdarza rodzinę chrześcijańską łaską i odpowiedzialnym zadaniem przyczynienia wszelkich podziałów i dążenia do pełnej prawdy komunii, zamierzonej przez Boga, odpowiadając w ten sposób pragnieniu Pana, „aby wszyscy byli jedno”, (Zob. FC, nr 21); Zob. A. Szostek, *Człowiek — darem. Samospelnienie w samooddaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteście Adamie”?*, Lublin 1987, s. 133-138.

<sup>208</sup> J. Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, 11 VI 1987, s. 91; Również w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Papież, mówiąc o rodzinie jako komunii miłości, wskazuje na miłość jako fundament i więź spajającą wspólnotę rodzinną. Zob. FC, nr 11 i 17.

<sup>209</sup> Kol. 3,12-13; J. P. II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin* z 11 VI 1987, s. 91.

<sup>210</sup> Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 18 VIII 1985, w: *Podniosę kielich ...*, s. 258-259.

<sup>211</sup> Por. Ga 2,25; Por. Ef 4,23; Por. J. Grześkowiak, *Wewnętrzne uczestnictwo we Mszy św.*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977, s. 70.

<sup>212</sup> J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich ...*, s. 142-143.

<sup>213</sup> KDK, nr 48.

Podobnie jak bez miłości rodzina nie może być wspólnotą osób — o czym wyraźnie mówi w swoim nauczaniu Jan Paweł II — tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób.<sup>214</sup> Małżeństwo mężczyzny i kobiety wyraża swoje ontyczne podporządkowanie miłości, która nadaje spotkaniu seksualnemu wymiar ludzki i osobowy. A zatem mężczyzna i kobieta przeżywają siebie nie jako przedmioty używane dla osiągnięcia celu seksualnego, lecz jako osoby. Ten wymiar miłości wzbogaca obecność dziecka w rodzinie, którego osoba konstytuuje pełną wspólnotę rodzinną przez dawanie i przyjmowanie miłości.<sup>215</sup>

Jan Paweł II mówił o tym do rodzin zebranych w Szczecinie, podkreślając w sposób szczególny doniosłość zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa, które znajduje się w punkcie wyjścia każdej rodziny chrześcijańskiej. Odpowiedzialne rodzicielstwo — tłumaczy Papież — „to znaczy: godne osoby ludzkiej, stworzonej „na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26). Odpowiedzialne za miłość. Tak miłość, Drodzy Małżonkowie, mierzy się właśnie tą rodzicielską odpowiedzialnością. A więc — rodziny odpowiedzialne za życie, za wychowanie”.<sup>216</sup> I nie chodzi tu tylko o odnoszenie się rodziców do dzieci, ale — jak mówi Ojciec św. — również o to, aby była to „rodzina Bogiem silna (...) rodzina szlachetnych ludzi (...) wzajemnie obdarzających się miłością i zaufaniem. Rodzina „szczęśliwa” i uszczęśliwiająca, Arka przymierza”.<sup>217</sup>

Stąd wypływa postulat, a zarazem prośba Jana Pawła II, skierowana w stronę każdej polskiej rodziny o wzajemną odpowiedzialność „męża za żonę, żony za męża, rodziców za dzieci”.<sup>218</sup>

<sup>214</sup> Zob. FC, nr 18.

<sup>215</sup> Zob. J. Krasieński, *Przez teologalną cnotę ku cywilizacji miłości*, Homo Dei, 53 (1984) nr 2 s. 87; Zob. KDK, nr 50; Papież w FC w sposób obszerny i bardzo konsekwentny przedstawia miłość małżeńską i rodzicielstwo w świetle racji personalistycznych. Płciowości nie traktuje jako zjawiska czysto biologicznego, lecz dotyczącego samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Stąd akty małżeńskie — zdaniem Ojca św. — są prawdziwe i ludzkie, jeśli stanowią integralną część miłości wyłącznej i aż do śmierci (Por. FC, nr 11). Ztraca się natomiast znaczenie płciowości ludzkiej, gdy pozbawia się je odniesienia do osoby (Por. FC, nr 32) tzn. gdy traktuje się je w oderwaniu od innych cech i wartości osoby ludzkiej. Także i rodzicielstwo przewyższa swą naturą porządek czysto biologiczny i nabiera w całej pełni wartości osobowych (Por. FC, nr 11). Zadaniem rodziny, mającym swe źródło i bodziec w miłości, jest rozwijanie osobowej godności każdego z członków rodziny (Por. FC, nr 22). W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień (Por. FC, nr 15), które łączą nie tylko członków najbliższej rodziny między sobą, lecz rozciągając się w pewien sposób na otoczenie, pozwalają spełniać rodzinie jej rolę w Kościele i społeczeństwie. Zob. A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985, s. 94-97.

<sup>216</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, s. 94.

<sup>217</sup> Tamże, s. 94.

<sup>218</sup> Tamże, s. 94.

Szczególnie ważną jest tu odpowiedzialność ojcowska i odpowiedzialność macierzyńska.<sup>219</sup> Mężczyzna — zdaniem Papieża — musi jednak być pierwszy w podejmowaniu tej odpowiedzialności. Św. Paweł, gdy mówi: „Żony bądźcie poddane mężom” (Kol 3,18) to mówi zarazem: mężowie, bądźcie odpowiedzialni i zasługujcie prawdziwie na zaufanie Waszych małżonek i Waszych dzieci.<sup>220</sup>

Jan Paweł II wskazuje na wzór wszystkich rodzin — Św. Rodzinę z Nazaretu. W Nairobi, na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego nawołuje On wszystkie zebrane tam rodziny do czystości i przepojonej czułością Maryi, wierności i uczciwości Józefa i jego ofiarności w codziennej pracy, pokory i posłuszeństwa Jezusa.<sup>221</sup>

Pomocą w budowaniu tak idealnej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej ma być Eucharystia, która wypływa z miłości i potrafi tę miłość pomnożyć. Eucharystia skłania małżonków do wysiłku, ofiarności, uczy wzajemnego szacunku i pomaga w nawiązaniu głębszej i mocniejszej więzi małżonków z Chrystusem, a tym samym ze sobą.<sup>222</sup> Dlatego nie ma pełni małżeństwa bez Eucharystii.<sup>223</sup>

To ona stanowi centrum duchowego życia rodziny. Uczestnicząc w Eucharystii, małżonkowie uczą się nie tylko składać w Ofierze Bogu Ojcu Chrystusa, ale również razem z Nim powinni ofiarować Bogu poświęcenia i ofiary, jakich wymaga od nich nieustannie ich wzajemna

<sup>219</sup> Tamże, s. 94; Tenże, *Przemówienie do włóknianek z zakładów przemysłu bawełnianego*, z 13 V 1987, s. 167; Papież zwraca uwagę na to, że opieka rodzicielska nie ogranicza się tylko do nakarmienia i ubrania dziecka, ale zobowiązuje rodziców do wychowania potomstwa. Następca Św. Piotra przytacza słowa Soboru Watykańskiego II: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (...) Do rodziców bowiem należy stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom (*Gravissimum educationis*, nr 3)”. J. Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 18 VIII 1985, w: *Podniosę kielich*, s. 259.

<sup>220</sup> Tamże, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, s. 94-95; W Nairobi Ojciec św. dodaje jeszcze słowa św. Pawła z Listu do Efezjan: „Dzieci bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe (...) A wy, rodzice nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie pańskie!” (Ef 6,14) — Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Nairobi*, z 18 VIII 1985, w: *Podniosę kielich*, s. 258.

<sup>221</sup> Tamże, s. 258.

<sup>222</sup> Zob. J. Laskowski, *Życie duchowe małżeństwa i rodziny*, Homo Dei 37 (1968) nr 3 s. 161.

<sup>223</sup> Mówi o tym ks. W. Świerzański, rozważając „święte teksty sakramentalne liturgii małżeństwa” — „Słowa żywota” (tak nazywa je Papież, przemawiając w Szczecinie do rodzin): „Kto chce, aby jego życie małżeńskie jako fundament rodziny dojrzewało coraz bardziej według Ewangelii, według paschalnej, ukrzyżowanej i zmartwychwstałej Chrystusowej miłości, żeby żyło duchem sakramentu małżeństwa, ten musi żywić i umacniać swoje małżeństwo miłością niepodzielną, która wypływa z Boskiego źródła miłości. Tym Boskim źródłem miłości jest Eucharystia (...) Chleb eucharystyczny ma być chlebem codziennym (...) Na tym budują chrześcijanie swoją małżeńską — trwałą, nierozzerwalną i dojrzałą miłość. Stąd, z Eucharystii czerpie ją rodzina chrześcijańska, która będąc konsekwentnym rozwojem życia małżeńskiego, staje się owym upragnionym Kościołem domowym: staje się środowiskiem, z którego wyrastają nowi chrześcijanie, w których Bóg obdarowuje powołaniami kapłańskimi i zakonnymi”. (W. Świerzański, *Różne rodzaje postępowania, ale jeden Pan*, Kraków 1984, s. 129).

miłość i ich powołanie do rodzicielstwa. W Eucharystii mąż i żona uczą się coraz pełniej oddawać Ojcu w Chrystusie siebie nawzajem i dzieciom.<sup>224</sup>

Ojciec św. w homilii, wygłoszonej do małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame — która może stanowić cenny komentarz i uzupełnienie słów wypowiedzianych w Polsce o wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeniach rodziny<sup>225</sup> — tak mówi o sakramencie małżeństwa i jego powiązaniu z Eucharystią: „Wprowadza (on) małżonków na drogi, na których napotykają oni krzyż. Krzyż wewnątrz małżeństwa, ofiara z egoizmu każdego z nich, odmowy, słabości, rozzarowania domagające się przebaczenia, zerwania. Krzyż przychodzący od dzieci, wynikający z ich ograniczeń, z ich słabości, z ich niewierności. Krzyż rodzin bezpłodnych. Krzyż tych, których wierność przymiera wzbudza uśmiešky, ironię, a nawet prześladowania. Nie żyjemy w świecie niewinnym! Miłość, jak każda ludzka rzeczywistość, potrzebuje zbawienia, odkupienia. Ale częste uczestnictwo w Eucharystii pozwala małżonkom uczynić z prób, przez które przechodzą drogę komunii, uczestnictwo w Ofierze Pana, nowy sposób życia Przymierzem i — poprzez Krzyż, poprzez wszystkie rodzaje śmierci, które wyznaczają ich egzystencję — pozwala im osiągnąć radość”.<sup>226</sup>

Przymierze małżeńskie zanurzone w Eucharystii — Przymierzu Chrystusa z Kościołem — zdaniem Jana Pawła II — prowadzi do radości, wdzięczności i dziękczynienia. W tym też znaczeniu każda rodzina chrześcijańska jest powołana, by stać się „małym Kościołem”, „Kościołem domowym” — miejscem, w którym rozbrzmiewa chwała i uwielbienie.<sup>227</sup>

## 2. Eucharystia a stan kapłański

Kapłaństwo służebne pozostaje w najściślejszym związku z Eucharystią. Właśnie Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu święceń, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z Nią. Przez sakrament święceń kapłan jest w sposób szczególny i wyjątkowy związany z Eucharystią, a zarazem jest niejako „z Niej” i „dla Niej”.<sup>228</sup>

Jan Paweł II, podczas swojej 3 pielgrzymki do Polski, mówił o tym związku i wzajemnej zależności istniejącej między Kapłaństwem a Eucharystią. W homilii podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi Papież tak zwrócił się do diakonów mających otrzymać sakrament święceń: „Na gruncie przygotowanym w Waszych duszach przez kapłaństwo powszechne, które jest udziałem wszystkich ochrzczonych, zostaje

<sup>224</sup> Zob. J. Wilk, dz. cyt., s. 189; J. Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka*, s. 93; Tenże, *Przemówienie do alumnów seminariów duchownych*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka*, s. 101.

<sup>225</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. dla rodzin*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka*, s. 92-93.

<sup>226</sup> Tenże, *Homilia wygłoszona podczas audiencji dla małżeństw ruchu Equipes Notre-Dame*, z 23 IX 1982, w: *Podniosę kielich*, s. 143; Tamże, s. 144.

<sup>227</sup> Tamże, s. 144-145.

<sup>228</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...*, nr 2; Zob. KDK, nr 28; Zob. J. Krasiński, *Z teologii powołania*, *Homo Dei*, 54 (1985) nr 2 s. 96.



zaszczepione kapłaństwo służebne jako sakrament ściśle związany z Eucharystią. Macie oto podjąć tę samą służbę, jaką Chrystus przekazał Apostołom w Wieczerniku”<sup>229</sup>

Właśnie Wieczernik jest miejscem narodzin kapłaństwa. Mówił o tym bardzo wyraźnie Ojciec św. w Tarnowie, przemawiając do duchowieństwa podczas nieszporów eucharystycznych: „Wieczernik. To miejsce narodzin naszego kapłaństwa. Ogarniamy pamięcią i sercem tę „noc”, kiedy Pan Jezus „został wydany”. I te słowa, poprzez które nas uczynił jej sługami”<sup>230</sup>

Wielki Czwartek jest rokrocznie dniem narodzin Eucharystii, a równocześnie dniem narodzin kapłaństwa, które jest służebne i zarazem hierarchiczne. Jest służebne — gdyż jego mocą kapłan spełnia w Kościele tę posługę, którą tylko jemu dane jest spełniać, przede wszystkim posługę Eucharystii. Kapłaństwo jest równocześnie hierarchiczne — gdyż ta służba pozwala kapłanom, służąc, duchowo przewodniczyć poszczególnym wspólnotom Ludu Bożego w jedność z biskupem.<sup>231</sup>

Zdaniem Ojca św., kapłaństwo zostało ustanowione przez Chrystusa dla Eucharystii, a przez to samo dla Kościoła, który jako wspólnota Bożego ludu kształtuje się z Eucharystii.<sup>232</sup> Kapłan jest darem dla wspólnoty, który pochodzi od samego Chrystusa z pełni Jego własnego kapłaństwa.<sup>233</sup> Kapłaństwo łączy się najściślej z tajemnicą Chrystusa. Jest całkowicie zanurzone w tajemnicy miłości. Siega korzeniami głęboko w miłość. Jest darem bezgranicznej miłości Bożej.<sup>234</sup>

Jan Paweł II, przemawiając w Tarnowie do duchowieństwa, wskazuje na tę miłość „do końca” jako źródło powołania kapłana. Od pierwszych do ostatnich chwil życia kapłana — zdaniem następcy św. Piotra — jest počętą z tej miłości. Z niej się rodzi i z niej rośnie.<sup>235</sup>

Tak jak Eucharystia jest niewypowiedzianym darem dla Kościoła, tak również i kapłaństwo jest darem dla Kościoła i to właśnie ze względu na Eucharystię.<sup>236</sup> Rozwinięcie tej myśli możemy znaleźć w przemówieniu Papieża do holenderskich kleryków: „Eucharystia — sakrament odkupieńczej ofiary, jak i kapłaństwo — sakrament sprawowania Eucharystii, są darem bezgranicznej miłości Bożej. Są darem dla Koś-

<sup>229</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi*, z 9 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka* s. 51.

<sup>230</sup> Tenże, *Przemówienie do duchowieństwa podczas nieszporów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka*, s. 72; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów św. w Wielki Czwartek*, z 4 IV 1985, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 242; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów św. w Wielki Czwartek*, z 8 IV 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu J.P. II*, s. 218-219.

<sup>231</sup> Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1985*, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 238; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów w Wielki Czwartek*, z 3 IV 1980, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 193; Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 224-226; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów św. w Wielki Czwartek*, z 12 IV 1979, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 185.

<sup>232</sup> Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, s. 224.

<sup>233</sup> Tenże, *Modlitwa dla kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku 1982*, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 206; Tenże, *Homilia ...*, z 2 IV 1982, s. 219; Tenże, *Homilia ...*, z 3 IV 1980, s. 193; Zob. KK, nr 34.

<sup>234</sup> Zob. St. Wójcik, *Caritas Sacerdotalis, Homo Dei*, 37 (1968) nr 3 s. 136.

<sup>235</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do duchowieństwa podczas nieszporów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 71; Tenże, *Przemówienie do kapłanów, zakonników i zakonnice*, z 11 VI 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 150.

<sup>236</sup> Tenże, *Modlitwa dla kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku 1982*, s. 214.

ciola, ale w sposób szczególny — darem dla samych szafarzy, dla kapłanów. Powinniśmy więc powołanie kapłańskie widzieć przede wszystkim jako niewysłowny dar Boży, na który mamy być otwarci z wielką pokorą i wdzięcznością. Jest to dar, na który zupełnie nie zasłużyliśmy, a który otrzymujemy dla dobra Kościoła, nade wszystko zaś ze względu na Eucharystię”<sup>237</sup> Ci którzy przyjmują święcenia kapłańskie stają się szafarzami ofiary złożonej dla zbawienia świata. Sprawiają, że ofiara ta jest obecna.

Kapłani od momentu święceń są „szafarzami Eucharystii”<sup>238</sup>, a ich kapłańskie życie — zdaniem Jana Pawła II — rozwija się począwszy od tego momentu, wokół Eucharystii. Wszystko inne będzie pewnym przygotowaniem czy też echem tego sakramentalnego aktu.<sup>239</sup>

Powróćmy jeszcze do papieskiego przemówienia, wygłoszonego podczas niesporów eucharystycznych. Ojciec św. zwraca uwagę wszystkim zebranych na wielką godność, ale i odpowiedzialność powołania kapłańskiego. Nie straciły nic na sile — zdaniem Papieża — słowa Chrystusa skierowane w Wieczerniku do Apostołów: „Czyńcie to na moją pamiątkę”!<sup>240</sup> Chrystus mówi te słowa do wszystkich, których w ciągu wieków i pokoleń powołuje do tej samej, zbawczej posługi Eucharystii, która jest Jego Ofiarą daną Kościołowi. Mówi do wszystkich kapłanów — „szafarzy eucharystycznej swej Ofiary”.<sup>241</sup> Według następcy św. Piotra, właśnie słowo „czyńcie” jest słowem bardzo ważnym, słowem decydującym „Chrystus Pan — stwierdza biskup Rzymu — nie mówi tylko: „głoście”, „opowiadajcie” — mówi: „czyńcie”. (...)

Kapłaństwo jest sakramentem czynu. Jest sakramentem Chrystusowego, zbawczego, odkupieńczego czynu, który w Wieczerniku został oddany w ręce Apostołów. A poprzez dziedzictwo apostołskie, poprzez sukcesję, która trwa w apostołskim Kościele, czyn ten został oddany w nasze kapłańskie ręce. Mamy przeto spełniać czyn Chrystusa — na Jego pamiątkę. Poprzez to, co czynimy w eucharystycznej posłudze chleba i wina, ta „pamiątka” staje się uobecnieniem własnego czynu Chrystusa: Jego śmierci i zmartwychwstania. Całej Jego paschalnej tajemnicy, z której bez przerwy rodzi się Kościół: Ciało Chrystusa. Rodzi się, żyje, wzrasta”<sup>242</sup>

Kapłan jako szafarz, jako celebrans i przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, powinien w szczególny sposób mieć po-

<sup>237</sup> Tenże, *Przemówienie do kleryków holenderskich*, z 15 IV 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 148; Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1983*, s. 226; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi w Taegu*, z 5 V 1984, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 174; Zob. KL, nr 47.

<sup>238</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z I komunią św. dzieci*, z 13 VI 1987, s. 153; Tenże, *Przemówienie do duchowieństwa podczas niesporów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 68; Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 9; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów św. w Wielki Czwartek*, z 16 IV 1981, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 199.

<sup>239</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. ze święceniami kapłańskimi w Sion*, z 17 VI 1984, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 178-179; Tenże, *Homilia ...*, z 9 VI 1987, s. 51.

<sup>240</sup> 1 Kor 11,24.

<sup>241</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do duchowieństwa podczas niesporów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 68.

<sup>242</sup> Tamże, s. 69; Tenże, *Homilia ...*, z 16 IV 1981, s. 199; Tenże, *List do wszystkich Biskupów ...*, nr 9.

czucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze powinien być według rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany.<sup>243</sup>

Jako szafarz największej i najświętszej Tajemnicy, kapłan staje się szczególnie sługą Chrystusa wobec całego Ludu Bożego.<sup>244</sup> Na gruncie przygotowanym w Jego duszy przez kapłaństwo „powszechnie”, które jest udziałem wszystkich ochrzczonych — zdaniem Ojca św. — zostaje zaszczerpione kapłaństwo służebne jako sakrament ściśle związany z Eucharystią. Zadaniem kapłana jest podjęcie tej samej służby, jaką Chrystus przekazał Apostołom w Wieczerniku. Wraz z sakramentem święceń, sprawując Eucharystię, ma stale ożywiać w różnych wspólnotach Ludu Bożego świadomość tego powszechnego kapłaństwa, które jest również królewskim kapłaństwem. Wyraża się bowiem w składaniu „duchowych ofiar”<sup>245</sup> temu Bogu, któremu „służyć” znaczy „królować”.<sup>246</sup> To właśnie ze względu na tę duchową ofiarę wszystkich ochrzczonych — mówi Papież do alumnów seminariów duchownych — dla jej wiązania na co dzień z Ofiarą Chrystusa w Eucharystii, Bóg powołuje Was: Was wszystkich, którzy kiedyś macie zaludnić to seminarium, w nim dojrzeć do święceń, z niego wyjść, aby wśród ludzi sprawować służebne kapłaństwo. Z ludzi wzięci — dla ludzi postanowieni”<sup>247</sup>

Podczas trwania II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, Jan Paweł II kilkakrotnie, wyraźnie podkreślił tę prawdę, że kapłani są wzięci spośród ludzi i zarazem dla tych samych ludzi są postanowieni.<sup>248</sup> Poprzez kapłańskie ręce, Odkupiciel świata, codziennie oddaje Ojcu w Eucharystii wszystko, co stworzone. W szczególności oddaje wszystkich ludzi, gdyż jest Odkupicielem człowieka. Chrystus „wszystko we wszystkich dopełnia” (por. E7 1,11). W tej postaci trwa Jego czyn. Kapłan zaś jest „szafarzem tajemnic Bożych” (por. 1 Kor 4,1), szafarzem tego czynu na służbie Kościoła.<sup>249</sup>

<sup>243</sup> Kapłan nie może — zdaniem Ojca św. — uważać siebie za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Każdy kapłan celebrowający Najświętszą Ofiarę musi pamiętać, że nie modli się w niej on sam ze swoją wspólnotą, ale modli się cały Kościół, dając również poprzez używanie zatwierdzonego tekstu liturgicznego wyraz swojej duchowej jedności w tym Sakramencie. (Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...* nr 12).

<sup>244</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z poświęceniem olejów św. w Wielki Czwartek*, z 19 IV 1984, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 234.

<sup>245</sup> Zob. I P 2,5.

<sup>246</sup> J. Paweł II, *Homilia ...*, z 9 VI 1987, s. 51; Tenże, *Przemówienie do alumnów seminariów duchownych*, z 11 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka J. P. II*, s. 101; Zob. DK, nr 2; Por. KK, nr 36.

<sup>247</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do alumnów ...*, z 11 VI 1987, s. 101; Tenże, *Homilia ...*, z 8 IV 1982, s. 219; Tenże, *List do wszystkich Biskupów ...*, nr 11.

<sup>248</sup> Ojciec św. zwracał się tu szczególnie do polskich kapłanów żyjących w konkretnej, polskiej rzeczywistości: „Pamiętajcie przeto: jesteście „z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni”. To niesie ze sobą ogromne zobowiązanie. Zobowiązanie wobec Boga samego, wobec Kościoła, który wypracował ten kredyt zaufania do polskiego kapłana ofiarną służbą, nie raz przyplaconą nawet śmiercią męczeńską. Zobowiązanie wobec ludzi i zwłaszcza wobec najuboższych. Musicie być wierni. Musicie być solidarni z Narodem (...) Tylko ta wierność zapewni Wam spokój sumienia i poczucie szczęścia. To jest także i przede wszystkim droga spełnienia siebie w życiu kapłańskim oraz droga wiecznego zbawienia” (Jan Paweł II, tamże, s. 106); Tenże, *Homilia ...*, z 9 VI 1987, s. 49; Tenże, *Przemówienie do duchowieństwa podczas nieszpórów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 69-70.

<sup>249</sup> Tamże, s. 69.

Zdaniem następcy św. Piotra służba jest zasadniczym wyrazem tej miłości, którą nas Chrystus umiłował. Najpierw Jego własna służba<sup>250</sup>, a potem służba każdego kapłana wraz Nim, w Jego imieniu.<sup>251</sup> Papież mówił o tym w Tarnowie słowami Kard. Stefana Wyszyńskiego: „Oddani przez Boga na służbę Ludowi Bożemu, staliśmy się Jego własnością. Wszystkie nasze siły duszy i ciała muszą służyć ludowi, który ma prawo do naszego życia, do naszych oczu i warg kapłańskich, do naszych dłoni ofiarniczych i nóg apostoelskich. Trzeba więc wyniszczać je, oddając się nieustannej pracy”.<sup>252</sup> Kapłańska służba znajduje swój najbardziej wzniosły wyraz w sprawowaniu ofiary eucharystycznej, gdyż jest ona sakramentalnym głoszeniem tajemnicy zbawienia.<sup>253</sup>

Kapłan, powołany poprzez sakrament święceń do szczególnej służby całemu Ludowi Bożemu w Kościele, działa „in persona Christi”.<sup>254</sup> Wyjaśnienie tego terminu możemy znaleźć w *Liście Ojca św. do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*. Kapłan — według następcy św. Piotra — sprawuje Najświętszą Ofiarę „in persona Christi” — to znaczy więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „In persona” to znaczy: w swoistym, sakramentalnym utożsamianiu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem.

Tylko On jest prawdziwym i prawowitym podmiotem i sprawcą swojej Ofiary — przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony. Uświadomienie sobie tego — zdaniem Papieża — rzuca pewne światło na charakter i znaczenie Kapłana — liturga. On to, sprawując Najświętszą Ofiarę, działając „in persona Christi”, zostaje w sposób sakramentalny (a zarazem w sposób niewymowny) wciągnięty i wprowadzony w to najściślejsze „sacrum”, w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników Eucharystii.<sup>255</sup> Soborowy termin „in persona Christi”<sup>256</sup> oznacza fakt, że sam Chrystus działa przez sługę urzędu, działa obiektywnie i zawsze skutecznie, bowiem skuteczność ta nie zależy od osobistej świętości i uzdolnień sługi urzędu. Zależy ona od Tego, którego jest tylko znakiem — od Chrystusa.<sup>257</sup> Stąd Kościół

<sup>250</sup> „Nie przyszedłem, aby Mi służono, ale żebym służył” (Mk 10,45); Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 12 IV 1979, s. 186.

<sup>251</sup> Zob. A. Chappelle, *Postęga przewodniczenia*, w: *Eucharystia*. Kolekcja Communio, Poznań — Warszawa 1986, s. 275-276.

<sup>252</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do duchowieństwa podczas nieszpórów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 71.

<sup>253</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Toronto*, z 14 IX 1984, w: *Eucharystia w nauczaniu J. P. II*, s. 179; Zob. St. Wójcik, art. cyt., s. 136.

<sup>254</sup> Jan Paweł II, *Homilia z okazji 20 rocznicy ogłoszenia Konstytucji o liturgii świętej*, z 28 X 1984, w: *Eucharystia w nauczaniu J.P. II*, s. 138; Formuła „in persona Christi”, „w imię Chrystusa”, występująca w tradycji teologicznej (por. DK, nr 2) oznacza, że działanie kapłana jest działaniem samego Chrystusa, który działa przez niego.

<sup>255</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 8.

<sup>256</sup> Sobór Watykański II zdaje się mówić, że sami kapłani działają „in persona Christi”: „swój zaś święty urząd sprawują (...) w kulcie czy uczcie eucharystycznej, w której działają w zastępstwie (in persona) Chrystusa” (KK, nr 28). Ale dekret DK, nr 12 precyzuje: „... Każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa”. Wszyscy wierni działają w imię Chrystusa. Istnieją jednak różne sposoby działania w taki sposób. Mówi o tym już KK, nr 21: „biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa”.

<sup>257</sup> Chrystus jest Panem Kościoła i Panem sakramentów. Dlatego św. Paweł przypomina w swoim liście: „Nie żebyśmy uważali, że jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha” (2 Kar 3,5-6).

mimo grzesznych i upadających reprezentantów urzędu, może z całą stanowczością polegać na obietnicy Chrystusa, iż On sam jest obecny w działaniu upoważnionych ludzi swego Kościoła.<sup>258</sup> Tylko Chrystus jest Kapłanem Ofiary Eucharystycznej i tylko On jest Gospodarzem Eucharystycznej Uczty. Jego widzialnym znakiem jest człowiek, działający zawsze i tylko „in persona Christi”<sup>259</sup>

Papież ukazuje kapłanom ich wielką godność, ich wybranie. Chociaż chrześcijanin jest „alter Christus” przede wszystkim z racji chrztu, który zanurza w życiodajnej śmierci Chrystusa, to jednak kapłan tę życiodajną śmierć co dzień sprawuje, działając właśnie „in persona Christi”<sup>260</sup>

W orędziu do uczestników Kongresu Eucharystycznego w Lourdes w 1981 r. Jan Paweł II tak powiedział o wyjątkowej roli kapłana w życiu Kościoła: „Kapłani, na mocy sakramentu święceń, zajmują pośród Was miejsce Chrystusa, Głowy Kościoła. Ich święta posługa jest nieodzowna, by wyrazić, że łamanie chleba dokonywane przez nich jest darem otrzymanym od Chrystusa, który przerasta w sposób zasadniczy możliwości zgromadzenia; nic go nie może zastąpić w związaniu konsekracji eucharystycznej z Ofiarą Krzyża i Ostatnią Wieczerzą”<sup>261</sup> Kapłan natomiast poprzez swą miłość do Eucharystii, inspirowane ludzi świeckich do spełniania ich własnej, szczególnej i ważnej roli w służbie liturgicznej. Czyni to również korzystając z mocy charyzmatu swych święceń.<sup>262</sup> Poprzez swą posługę — zdaniem Ojca św. — kapłan kształtuje życie eucharystyczne swojej wspólnoty i parafii, a w niej poszczególnych rodzin.<sup>263</sup>

Kapłan z natury swego powołania jest ustanowiony dla Eucharystii i z Niej się wywodzi. Przy Jej sprawowaniu wypełnia swoje główne posłannictwo i najpełniej się objawia. To objawienie — według następcy św. Piotra — jest najdojrzalsze wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercem i sumieniom przez jego posługę.<sup>264</sup> Taka postawa wymaga ciągłego rozwijania własnego życia wewnętrznego, własnej osobowości kapłańskiej, dążenia do osobistej świętości, w czym niezbędną pomocą ma być Eucharystia. Jest Ona dla kapłaństwa racją bytu. W Niej Sługa Boży odnajduje sens wszystkich pozostałych czynności.<sup>265</sup>

Eucharystia staje się pokarmem kapłańskiego życia. Tak jak życie Chrystusa uzyskuje pełny sens i dopełnia się w tajemnicy paschalnej,

<sup>258</sup> Zob. Greshake, *Być kapłanem*, Wrocław 1983 s. 133.

<sup>259</sup> Zob. T. Węclawski, *Kapłan w Ofierze Eucharystycznej — in persona Christi — in persona Ecclesiae*, w: II Krajowy Kongres Eucharystyczny, s. 220-221; Zob. R. Rogowski, *Eucharystia i Kapłan w aspekcie dogmatycznym*, w: *Eucharystia źródłem życia*, Kraków 1987 s. 129; Por. KL, nr 7.

<sup>260</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do duchowieństwa podczas niesporów eucharystycznych*, z 10 VI 1987, s. 69; Zob. R. Rogowski, *Eucharystia i Kapłan w aspekcie dogmatycznym*, s. 128.

<sup>261</sup> Jan Paweł II, *Orędzie ...*, z 21 VII 1981, s. 112; Tenże, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...*, nr 11; Zob. F. Dürrwell, *Eucharystia sakrament paschalny*, Warszawa 1987, s. 138.

<sup>262</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 14 IX 1984, s. 180.

<sup>263</sup> Tenże, *Przemówienie do duchowieństwa podczas niesporów eucharystycznych*, s. 70; Zob. W. Świerzański, *Gloria Passionis*, s. 19.

<sup>264</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła ...*, nr 2.

<sup>265</sup> Tenże, *Homilia ...*, z 14 IX 1984, s. 180; Zob. F. Dürrwell, dz. cyt., s. 140.

tak kapłan w Eucharystii znajduje pełny sens swojego życia, źródło siły oraz radość z duszpasterskiej służby, pełnionej dla Ludu Bożego.<sup>206</sup>

#### IV. PRÓBA OCENY

W pracach z teologii, przy ocenie nauki danego autora, zwraca się zwykle uwagę na jej ortodoksyjność, oryginalność i aktualność. W naszym wypadku pytanie o ortodoksyjność jest zbędne, ponieważ chodzi o naukę papieską, przynależącą do Magisterium Ecclesiae. Wprawdzie Papież w tym wypadku nie wypowiada się *ex cathedra*, ale zawsze przemawia jako najwyższy autorytet Kościoła pielgrzymującego na ziemi. Jego nauczanie stoi po prostu na straży prawdy wiary i jest tej wiary normatywnym wykładem. Można pytać, czy nauczanie papieskie jest konserwatywne, czy też progresywne, ale nie można powątpiewać w jego ortodoksyjność.

Zasadnym natomiast jest pytanie o oryginalność nauki papieskiej. Odpowiedź na nie jednak jest niezwykle trudna. Przede wszystkim, to, co mówi Papież, płynie z jego studiów, medytacji i modlitwy, O ile drogi wykształcenia papieskiego można jeszcze prześledzić, to ścieżki jego modlitwy i kontemplacji pozostają dla badacza zamknięte. Poza tym teksty papieskie w wielu wypadkach są opracowywane zbiorowo, a Papież nadaje im tylko swoją aprobatę. Szukanie oryginalności w takich wypadkach jest pracą niemal syzyfową. Tym niemniej, nie można powiedzieć, że osoba Papieża znika za parawanem jego nauczania. Dotyczy to zwłaszcza Jana Pawła II, który wszystkim, co wypowiada, nadaje swój osobisty charakter.

Wydaje się, że w nauce Papieża o człowieku, widzianym w świetle Eucharystii, odbija się zwłaszcza jego filozofia „osoby i czynu” oraz jego udział w obradach Soboru Watykańskiego II. W pierwszym wypadku należy podkreślić personalistyczne podejście Jana Pawła II do omawianego tematu. Gdy mówi o człowieku, zawsze ma na myśli osobę — odpowiedzialny podmiot własnych czynów. Gdy zaś naucza o Eucharystii, ukazuje ją jako relacje między osobowym Bogiem a człowiekiem i w Bogu między ludźmi. W drugim wypadku trzeba zdawać sobie sprawę z wkładu Jana Pawła II do Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza przy redagowaniu Konstytucji *Gaudium et spes* oraz z przekonania o normatywności soborowej nauki. Żaden z dotychczasowych papieży, nie podkreślał z taką mocą jak Jan Paweł II potrzeby realizacji uchwał soborowych. Jego nauczanie podczas III pielgrzymki do Ojczyzny znajduje się na tej samej linii.

W nauce tej znajdują się poza tym akcenty typowe, niemal osobiste, właściwe dla Jana Pawła II, stanowiące właśnie o jego oryginalności. Zatrzymajmy się przy nich przynajmniej na chwilę.

W niemal wszystkich kongresowych wypowiedziach Jana Pawła II, człowiek jest wartością najwyższą, jedyną i niepowtarzalną. Trzeba więc darzyć go miłością. Papież dał temu wyraz już na początku swego

<sup>206</sup> Jan Paweł II, *Homilia ...*, z 5 V 1984, s. 174; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Lagos*, z 15 II 1982, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 146-147; Zob. W. Świerżawski, *Gloria Passionis*, s. 21-22; Zob. F. Grudniok, *Prymat Eucharystii w życiu i posłudze kapłana*, *Homo Dei*, 43 (1974) nr 2 s. 94.

pielgrzymowania po ojczystej ziemi i podkreślił, że chce mówić do każdego człowieka i każdemu pragnie pomóc.<sup>267</sup> Wszystkie wystąpienia Ojca św. cechuje wielka troska o człowieka, o jego godność i należne miejsce w świecie. Nie wolno nam jednak zapomnieć, że swoje myśli Papież wypowiedział podczas Kongresu Eucharystycznego. Stąd wszystkie jego wypowiedzi o człowieku są niejako „przeświecone tajemnicą Eucharystii”,<sup>268</sup> w której „jest najgłębszy zapis życia każdego człowieka: ojca i matki, dziecka i starca, młodzieńca i dziewczyny, profesora i studenta, rolnika i robotnika, inteligenta i prostego człowieka, zakonnic i kapłana, każdego bez wyjątku. Oto życie ludzkie — zdaniem następcy św. Piotra — zostaje przez Eucharystię wpisane w tajemnicę Boga żywego”<sup>269</sup>.

Umiłowanie człowieka i troska o niego, o zapewnienie mu należnej pozycji w rodzinie, społeczeństwie, państwie, we wszystkich procesach, tak trudnych i złożonych, jakie charakteryzują współczesną epokę, o pogodzenie go z samym sobą — to najgłębsze korzenie tkwiące u podstaw tego wszystkiego, co Papież mówi człowiekowi o nim samym.<sup>270</sup>

Punktem wyjścia w kongresowych rozważaniach Jana Pawła II jest człowiek i współczesna mu cywilizacja. Człowiek i cywilizacja wzajemnie na siebie oddziałują. Człowiek jest twórcą cywilizacji, ale jest równocześnie przez nią determinowany: przez kulturę, posiadany zasób wiedzy, zakres korzystania z dóbr przyrody i zaspokajania swoich potrzeb duchowych i materialnych. Papież snuje swoje refleksje w oparciu o całą dynamikę uwarunkowań zachodzących w tym zakresie. Mówi o człowieku konkretnym, historycznym: tym, który jest usytuowany w punkcie ewolucji wszechświata wyznaczonym przez dobiegający kresu wiek XX. Mówi o człowieku żyjącym w epoce nieznanego nigdy wcześniej wzlotu i sukcesów jego myśli — a zarazem o człowieku epoki jego zagubienia wśród tworów własnego intelektu, wątpliwości i lęku wobec zasadniczych problemów i pytań egzystencjalnych: o sens życia, cierpienia, śmierci. „Człowiek współczesnej cywilizacji — powiedział Ojciec św. do ludzi morza — zagrożony jest chorobą powierzchowności, niebezpieczeństwem spłycenia. Trzeba pracować dla odzyskania głębi — tej głębi, która właściwa jest ludzkiej istocie. Tej głębi, która wzywa jego umysł i serce, podobnie jak morze wzywa. Jest to właśnie głębia prawdy i wolności, sprawiedliwości i miłości. Głębia pokoju”<sup>271</sup>.

W świecie wypełnionym dobrami, które winny służyć i ułatwiać życie, człowiek współczesny — zdaniem Papieża — coraz częściej odczuwa zagubienie i samotność, gdyż uległy osłabieniu, a nawet znisz-

<sup>267</sup> „W tym momencie pragnę rozszerzyć moje serce tak jak tylko mnie stać, ażeby tych wszystkich ludzi żyjących na mojej ojczystej ziemi ogarnąć nowym zrywem jednoczącej miłości. Wszystkich i każdego, kobietę i mężczyznę, rodziny, młodzież i starców doświadczonych życiem. I dzieci — również i te które jeszcze żyją tylko pod sercem swoich matek. Wszystkie środowiska społeczne i zawodowe. Ludzi pracy fizycznej i umysłowej. Ludzi kultury. Kapłanów i rodziny zakonne tak męskie, jak i żeńskie. Tych, którzy żywią i bronią. Wszystkich bez żadnego wyjątku” Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, z 8 VI 1987, s. 7.

<sup>268</sup> Tenże, *Przemówienie podczas Apelu Jasnogórskiego*, z 12 VI 1987, w: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski* s. 142.

<sup>269</sup> Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Mediolanie*, z 22 V 1983, w: *Podniosę kielich zbawienia*, s. 192.

<sup>270</sup> Tenże, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Okęcie*, z 14 VI 1987, s. 199.

<sup>271</sup> Tenże, *Przemówienie do ludzi morza*, z 11 VI 1987, s. 112.

czeniu, tak bardzo każdemu potrzebne więzy międzyludzkie: więzy między bliskimi w rodzinie, w sąsiedztwie, w pracy. Cywilizacja wciąż przynosi nowe odkrycia i postęp we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia — i równocześnie wzrasta poczucie, że kierunek jej ewolucji zagrożą podmiotowości jej twórcy i zachowaniu przez niego własnej tożsamości. Cywilizacja, którą stworzył sam człowiek — zubaża go jako człowieka, niesie w sobie ryzyko uczynienia go przedmiotem, a nie podmiotem zachodzących procesów.<sup>272</sup>

Jan Paweł II powiedział w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o swoistym paradoksie, który polega na tym, że „w miarę postępu wiedzy w świecie — w wymiarach makro i mikro — człowiek coraz bardziej musi na gruncie postępu cywilizacji scjentystyczno-technicznych bronić prawdy o sobie samym. Człowiek też — kontynuuje Papież — musi w imię prawdy o samym sobie przeciwstawić się dwójakiej pokusie: uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia. (...) Człowiek już „od początku” nęcony jest pokusą poddania prawdy o sobie władzy swej woli i umieszczenia się przez to „poza dobrem i złem”. Kuszony jest iluzją, że prawdę o dobru i złu pozna dopiero wtedy, gdy sam będzie o niej decydował”.<sup>273</sup>

Największym błędem, który zdaniem Papieża, popełnił człowiek stało się odejście przez niego od zasad w pełni odpowiadających jego człowieczeństwu, które równocześnie winny być podstawą całego systemu wartości i postępowania. W myśli Jana Pawła II personifikacją tych zasad jest Bóg. Odstąpienie od Boga staje się z tego powodu podstawową przyczyną problemów, które aktualnie gromadzą się nad człowiekiem i których nie potrafi on rozwiązać.<sup>274</sup>

Odejście człowieka od Boga — wg Ojca św. — dokonało się przede wszystkim pod wpływem przekonania, że powiększy on w ten sposób sferę swojej wolności. Bóg uznany został za przeszkodę na drodze do osiągnięcia przez człowieka poczucia pełni władzy w świecie rzeczy do-

<sup>272</sup> „Człowiek — zdaniem Ojca św. — „od początku odróżnia siebie od całego widzialnego wszechświata, a w szczególności od świata istot poniekąd sobie najbliższych. Wszystkie one są dla niego przedmiotem. On sam pozostaje wśród nich podmiotem”. I dalej Papież, podkreślając podmiotowość człowieka, powiedział o tym, by „nie pozwolić ani poznawczo, ani praktycznie „zredukować” człowieka do rzędu przedmiotów. Zachować podmiotowość osoby w obrębie całej ludzkiej „praxis”. Zabezpieczyć tę podmiotowość również w ludzkiej zbiorowości w społeczeństwie, w państwie, przy różnych warsztatach pracy czy choćby nawet zbiorowej rozrywki” (Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, z 9 VI 1987, s. 34-36).

<sup>273</sup> Tamże, s. 36.

<sup>274</sup> „Zdaje się także, iż człowiek współczesny coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, że Bóg, a więc i religia — zwłaszcza ztś Bóg osobowy Biblii i Ewangelii, Bóg Jezusa Chrystusa — pozostaje ostatnim i ostatecznym gwarantem ludzkiej podmiotowości, wolności ludzkiego ducha, zwłaszcza w warunkach, w których ta wolność i podmiotowość bywa zagrożona nie tylko w sensie teoretycznym, ale bardziej jeszcze — praktycznym. Przez system i skalę wartości. Przez etos — lub antyetos — jednostronnie technokratyczny, przez upowszechnianie się modelu cywilizacji konsumpcyjnej przez różne odmiany ustrojowego totalitaryzmu” (Tamże, s. 37).



czesnych. Człowiek opanowywał przyrodę w coraz szerszym zakresie. Nie mógł pokonać Boga. Znalazł rozwiązanie w usunięciu Go ze swojej świadomości.<sup>275</sup>

Odrzucenie Boga, odejście człowieka od transcendencji, rodzi cały szereg negatywnych skutków i w efekcie jest przyczyną zerwania przymierza z Bogiem. Tutaj tkwi istotne źródło dehumanizacji stosunków międzyludzkich: osamotnienia człowieka, poczucia anonimowości i zagubienia, obawy przed utratą własnej tożsamości. To wywołuje niepokoję, wątpliwości i lęki. „Wielu ludzi dziś żyje na progu frustracji — stwierdza Jan Paweł II — wywołanych różnymi okolicznościami współczesnej egzystencji (...) Frustracja: poczucie bezsensu życia. Czy jest wyjście z tego stanu ducha? Czy jest dla człowieka jakaś droga? Droga jest właśnie Ten, który „umiłował do końca”. Droga jest Eucharystia — sakrament tej Miłości”.<sup>276</sup>

I tu dochodzimy do odkrycia fundamentalnej tezy antropologii Jana Pawła II wyrażonej już w encyklice *Redemptor Hominis*. Człowiek, który chce siebie zrozumieć do końca (...) musi ze swoim niepokojem i niepewnością, a także ze słabością i grzechem, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa”.<sup>277</sup> On nie przestaje człowiekowi znużonemu, zagubionemu, człowiekowi, który cierpi, który gubi poczucie sensu — przywracać sens. Eucharystia jest sakramentem tego wielkiego sensu. Ona też — zdaniem Papieża — pomaga odbudować wiarę w słuszne ideały, wolę życia, odbudować nadzieję.<sup>278</sup>

Dokumenty papieskie z poprzednich lat doczekały się już wielu komentarzy. Są one ciągle aktualne. W 1989 r. Kościół na nowo rozważał encyklikę *Redemptor Hominis* w 10 lat od jej wydania. Podobnie jest z przemówieniami Jana Pawła II podczas III pielgrzymki do Ojczyzny. Wprawdzie nie ukazały się do nich odrębne, drukowane opracowania, ale żyją one w różnego rodzaju referatach i konferencjach. Tak np. przemówienia papieskie do rodzin, wygłoszone w Szczecinie, jest przedmiotem szczegółowych rozważań w Instytucie Studiów nad rodziną przy ATK w Łomiankach.

Aktualność nauki papieskiej wyraża się wszakże nie tylko w studiach nad nią. Ujawnia się ona przede wszystkim w meritum sprawy. A sprawą tą jest człowiek ze swoimi egzystencjalnymi problemami. I jak długo nauka Papieża będzie pomagała rozwiązywać człowiekowi jego życiowe problemy, tak długo pozostanie żywa, aktualna i potrzebna.

<sup>275</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu*, z 13 VI 1987, s. 148-149; Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie II Kongresu Eucharystycznego*, z 14 VI 1987, s. 187; Tenże, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą przed siedzibą arcybiskupów krakowskich*, z 10 VI 1987, s. 88.

<sup>276</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie Kongresu Eucharystycznego*, z 8 VI 1987, s. 28.

<sup>277</sup> RH, nr 10; Teza ta nawiązuje wyraźnie do nauki soborowej, wyrażonej w konstytucji *Gaudium et spes* (nr 22), która stwierdza zdecydowanie, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”; Zob. RH, nr 8; Tamże, nr 11; Zob. DM, nr 1; Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. dla świata pracy*, z 12 VI 1987, s. 134.

<sup>278</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, z 8 VI 1987, s. 7.

## ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy była próba odpowiedzi na pytania: Co powiedział Jan Paweł II o człowieku podczas II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce? W jaki sposób Eucharystia rzuca światło na to, kim jest człowiek i co ma czynić? W jakim związku pozostaje Eucharystia do różnorodnych sytuacji ludzkiego życia?

Aby uzyskać odpowiedź na postawione pytania, trzeba było sięgnąć do obszernej literatury źródłowej i pomocniczej w celu wnikliwego jej przebadania pod interesującym nas kątem widzenia. Kongresowe teksty Jana Pawła II należało poddać dokładnej analizie, usystematyzować myśli w nich zawarte i wydobyć z nich to wszystko, co odnosi się do tematu pracy. Kongresową naukę Papieża o człowieku i jego relacji do Eucharystii należało nadto poszerzyć i uzupełnić o inne, tak bardzo liczne wypowiedzi papieskie na ten temat. Stanowiły one cenny komentarz do kongresowych myśli Ojca św., a nade wszystko pozwoliły na całościowe i bardziej wyczerpujące spojrzenie na temat człowieka i Eucharystii.

Wielość tekstów i szczupłość opracowań — to niektóre tylko trudności tej pracy. Opracowanie teologiczne dwóch obszernych zagadnień dotyczących człowieka i Eucharystii oraz ich wzajemnych powiązań domagało się systematycznej wiedzy teologicznej, zwłaszcza nauki Soboru Watykańskiego II.

Przeprowadzone badania potwierdziły rys personalistyczny nauki Jana Pawła II o Eucharystii jako związku między Bogiem a człowiekiem. Przemówienia, wygłoszone podczas II pielgrzymki do Polski, chociaż stanowią tylko niewielką część nauczania Biskupa Rzymu, to jednak pozwalają stwierdzić, że temat człowieka jest dla niego tematem wiodącym. Z racji tego, że pielgrzymka Ojca św. związana była z Kongresem Eucharystycznym, wszystkie jego przemówienia kierowały się do człowieka w jego relacji do Eucharystii. Relacja ta rzuca nowe światło na człowieka w ogóle i w konkretnych warunkach jego życia.

Papież wykazał, że w Eucharystii możemy odnaleźć zapis życia każdego człowieka: rolnika, naukowca, lekarza, artysty, kapłana... Nie znaczy to jednak, że chrześcijanin znajdzie w Eucharystii gotowe wskazania co do działań, jakie ma podjąć na rozmaitych polach swego życia osobistego, rodzinnego, społecznego czy wspólnotowego, gospodarczego lub politycznego. Jednak zawsze — uczy Jan Paweł II — uczestniczenie w „stole Pańskim” dotyka bezpośrednio ludzkiej świadomości dobra i zła, stawia człowieka w obliczu jego własnej odpowiedzialności wobec osób bliskich i dalekich oraz wobec otaczającego świata. Komunia w „łamanym chlebie” zobowiązuje każdego do wkładu w budowę nowego świata, opartego na zasadach: prawdy, sprawiedliwości i miłości.

Praca ujawniła poza tym, że kongresowe wypowiedzi Papieża o Eucharystii ukazują ją jako sakrament najgłębszego ukrycia się Boga: ukrywa się On pod postacią pokarmu i napoju — a w ten sposób ukrywa się w człowieku. Równocześnie ta sama Eucharystia jest przez owo ukrycie w człowieku sakramentem szczególnego wejścia w świat, w ludzi i we wszystko, co składa się na ich życie codzienne.

Wiele kwestii związanych z tematem niniejszej pracy zostało przez nas tylko zasygnalizowanych. Zaslugują one na bardziej obszerne opracowanie. Interesującą zwłaszcza okazałaby się próba odpowiedzi na pytanie o skutki i owoce, jakie pozostawiła III wizyta Ojca św. w Polsce. Wykraczałoby to jednak poza zakres naszej pracy.

ANTROPOLOGIA EUCARISTICA NEL INSEGNAMENTO DEI GIOVANNI PAOLO II  
DURANTE IL SUO PELEGRINAGIO IN POLONIA

## Sommarío

Questo articolo contiene quattro capitoli: Eucaristia come sacramento della carità di Dio e del uomo; Eucaristia come fondamento dell'attività umana; Eucaristia come fonte e culmine della vocazione cristiana; Valutazione, Antropologia qui é un obieto materiale, dottrina sull'Eucaristia — il obieto formale. Il problema del articolo consiste nella domanda: come dottrina eucaristica di Giovanni Paolo II aiuta conoscere meglio l'existenza umana?